A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Sobota, 5 lipca Nr 160 (2350)

Na każdym kroku musimy wszyscy OSZCZĘDZAĆ WĘGIEL

chcąc zwycięsko realizować Plan 6-letni, zaspokoić rosnące potrzeby przemysłu, wzmocnić potencjał gospodarki narodowej

Fragmenty przemówienia min. Szyra

Min. Szyr, nawiązując do referatu Prezydenta RP Bolesława Bieruta wygłoszonego na VII Plenum KC PZPR, podkreślił, że zadania wytyczone w tym referacie stanowią jasny i precyzyjny program walki o pokonanie trudności w realizacji Planu 6-letniego. Program ten obejmuje również m. in. walkę o właściwe wykorzystanie surowców.

Dla wykonania tego programu — powiedział min. Szyr — musimy zmobilizować niewyczerpane wewnętrzne rezerwy, które wyzwolić może tylko świadomy swego celu, wyzwolony z kapitalistycznego jarzma lud pracujący Polski. Szczególnie wielkiego i wszechstronnego wysiłku, inicjatywy, rozmachu i skrupulatności wymaga walka o surowcowe i energetyczne zaplecze naszego budownictwa. Walka ta jest trudna wymaga bowiem systematycznego i poważnego obniżania norm zużycia na jednostce produkcji — węgla, energii elektrycznej, stali i innych artykułów.

Walka ta jest trudna dlatego, że wymaga złamania konserwatywnych i oportunistycznych poglądów, które pokutują jeszcze wśród wielu pracowników gospodarki uspołecznionej, jako pozostałość wpływu tradycji kapitalistycznej, marnotrawnej i rozrzutnej gospodarki.

Jednym z podstawowych odcinków walki o poprawę warunków zaopatrzenia przemysłu — powiedział min. Szyr — jest obniżenie norm zużycia i likwidacja marnotrawstwa na odcinku gospodarki węglowej.

WĘGIEL — NAJWIĘKSZYM BOGACTWEM

Węgiel jest naszym najcenniejszym surowcem, naszym największym bogactwem narodowym. Marnotrawstwo tego cennego surowca stanowi więc zjawisko szczególnie szkodliwe w okresie wzmożonego tempa uprzemysłowienia kraju.

Zwiększonego zaopatrzenia w węgiel rozwijającego się przemysłu nie można uzyskać jedynie drogą wzrostu wydobycia, ale również drogą systematycznego zmniejszania zużycia węgla na jednostkę produkcji, przez oszczędność w zużyciu paliwa i energii.

Bitwa o węgiel, to nie tylko bitwa o wzrost wydajności pracy górników, o mechanizację i rozbudowę kopalń, ale również o oszczędność węgla w przemyśle i transporcie.

ROZBUDOWA PRZEMYSŁU

Omawiając następnie nasze dalsze wieloletnie plany rozbudowy przemysłu min. Szyr stwierdza, że dla ich realizacji potrzebne jest dalsze obniżenie jednostkowego zużycia węgla we wszystkich dziedzinach gospodarki.

Mamy już pewne osiągnięcia na tym odcinku: np. zużycie węgla na 1000 brutto tono-kilometrów w kolejnictwie, przyjmując rok 1947 za 100, wyniosło w 1951 r. — 63,8; zużycie węgla w energetyce, przyjmując rok 1948 za 100, wyniosło w roku 1951 — 91.

Są to liczby przeciętne, a przecież przodujące zakłady i przodujące brygady palaczy i brygady parowozowe — mówił min. Szyr — osiągnęły wyniki o wiele lepsze od przeciętnych.

Po scharakteryzowaniu rozrzutnej gospodarki węglem w okresie przedwojennym, kiedy baronowie węglowi zamykali i zatapiali kopalnie oraz usiłowali sztucznie stworzyć dla siebie rynki zbytu przez instalowanie mało wydajnych urządzeń cieplnych i energetycznych, nieracjonalnych urządzeń ogrzewnictwa mieszkalnego — min. Szyr oświadczył, że obecnie zadanie polega na przełamaniu biernego stosunku wielu resortów i zakładów do spraw oszczędności węgla, na przełamaniu oportunizmu w ocenie możliwości osiągnięć na tym polu.

1 MILION TON OSZCZĘDNOŚCI WĘGLA

Stwierdzając, że w dotychczasowej walce o oszczędność węgla — tysiące przodowników, racjonalizatorów, inżynierów i techników przysporzyło krajowi w jednym tylko roku ubiegłym ponad 1 milion ton zaoszczędzonego węgla — mówca przytoczył jednocześnie wiele przykładów niewłaściwego stosunku do zagadnienia oszczędności węgla.

Podstawowymi formami marnotrawstwa są: złe magazynowanie niestaranny wyładunek i załadunek brak modernizacji przestarzałych urządzeń, niedostateczne przygotowanie palenisk, niedostateczne wykorzystanie ciepła odpadkowego, niedostateczna izolacja przewodów cieplnych, używanie niewłaściwych asortymentów węgla, niewykorzystywanie innych materiałów palnych zastępujących węgiel. Te formy marnotrawstwa występują we wszystkich gałęziach produkcji, a szczególnie w tych, w których w ogóle nisko postawiony jest poziom kontroli organizacji przedsiębiorstwa.

ROZSZERZYĆ KONTROLĘ SPOŁECZNĄ

Surowa krytyka i surowa kontrola społeczna powinny towarzyszyć i mogą dać wyniki tylko w nieugiętej walce o zmianę istniejących stosunków w zakładzie pracy i w oparciu o przykład przodujących przedsiębiorstw, przodujących palaczy, przodujących pracowników gospodarki cieplno-energetycznej.

Należy szerzej niż dotychczas mobilizować opinię społeczną do intensywnej walki o oszczędność węgla, energii cieplnej i elektrycznej, spotęgować inicjatywę, racjonalizatorstwo, pomysłowość mas pracujących.

Przechodząc do omówienia dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie mówca wskazuje m. in. na zastosowanie już w wielu paleniskach domieszek miału i mułu węglowego zamiast używanych dotychczas wyższych asortymentów węgla.

OSZCZĘDZANIE WĘGLA OBOWIĄZKIEM WSZYSTKICH

Następnie min. Szyr zwraca uwagę na możliwości zastosowania w wielu wypadkach wtórnego uzyskiwania węgla, np. z żużla i popiołu.

Zaniedbana jest sprawa większego niż dotychczas wykorzystywania torfu, węgla brunatnego, drobnicy opałowej.

Oszczędzanie węgla — mówi min. Szyr — nie może się ograniczyć tylko do wielkich zakładów. **W małych zakładach pracy, w kotłowniach centralnego ogrzewania, w ogrzewalnictwie mieszkalnym przepadają bezpowrotnie setki tysięcy ton węgla. Dlatego też zadanie upowszechnienia metod i sposobów oszczędzania węgla i walki z marnotrawstwem na tym odcinku wymaga rozszerzenia ruchu współzawodnictwa pracy również i w tej dziedzinie, wymaga rozwoju racjonalizacji wynalazczości oraz oddolnej kontroli społecznej w najmniejszych nawet punktach w kraju.** Równocześnie muszą być podjęte wysiłki w kierunku właściwej konstrukcji budowy pieców domowych, dalszego rozszerzenia gazyfikacji komunalnej, elektro-ciepłownictwa i centralnego ogrzewania.

Wdrożenie systemu oszczędnej gospodarki węglem — powiedział min. Szyr — wymaga odpowiednich założeń organizacyjnych. W tej dziedzinie istnieje obec-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Szybko rośnie baza produkcyjno-składowa dla Pałacu Kultury i Nauki

W związku ze stałym rozszerzaniem się frontu robót na terenie budowy Pałacu Kultury i Nauki oraz na skutek rosnącego zapotrzebowania na różne materiały i elementy budowlane — robotnicy radzieccy przyspieszają tempo prac przy budowie bazy produkcyjno-składowej. Dzięki całkowitej mechanizacji robót i regularnym dostawom z ZSRR, powierzchnia użytkowa bazy powiększa się z każdym dniem.

W ostatnim czasie zmontowano i oddano do użytku dźwig portalowy, nośności 12 ton. Prawie całkowicie zakończono także budowę torów kolejowych wewnątrz bazy. Łączna ich długość sięga 6 km.

Prace przy szeregu obiektów, jak np. przy budowie wielkiej wytwórni betonu oraz przy budowie warsztatów, gdzie będą prowadzone remonty kapitalne samochodów, są poważnie zaawansowane. Przewiduje się, że wytwórnia betonu rozpocznie produkcję w ciągu najbliższych 2 tygodni.

Przy pracach ziemnych, związanych z zakładaniem kanalizacji i sieci wodociągowej, ogromne usługi oddaje specjalna maszyna do kopania, która w ciągu 8 godzin może wykopać 120 metrów bieżących rowu o szerokości 1,10 m i głębokości 2,5 m.

Inicjatorzy Czynu Lipcowego realizują zobowiązania produkcyjne

Niecodzienny zapał towarzyszy realizacji zobowiązań produkcyjnych górników kopalni „Siemianowice", którzy zainicjowali w przemyśle węglowym szlachetne współzawodnictwo pracy dla uczczenia Święta 22 Lipca — ósmej rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN. Od pierwszych dni czynu załoga tej kopalni zwycięsko realizuje podjęte zobowiązania, przysparzając gospodarce narodowej wiele ton węgla ponad plan.

Zmobilizowani wokół pełnej realizacji swych postanowień górnicy kopalni „Siemianowice" miesięczny plan czerwcowy wykonali z poważną nadwyżką — 11.502 ton węgla. Tak poważny sukces ambitni górnicy zawdzięczają lepszemu niż kiedykolwiek wykorzystaniu rezerw produkcyjnych, rytmicznemu wykonywaniu dziennych zadań wydobywczych oraz ścisłemu przestrzeganiu socjalistycznej dyscypliny pracy w przodkach węglowych.

W okresie dotychczasowej realizacji zobowiązań lipcowych wśród załogi kopalni „Siemianowice" wielu robotników zdobyło tytuły przodowników pracy.

Ratyfikacja „układu ogólnego" przez senat USA

Dnia 1 bm. senat USA ratyfikował w przyspieszonym tempie większością 77 głosów przeciwko 5, separatystyczny wojenny układ z reżimem bońskim. Decyzję tę senat powziął po krótkiej dyskusji tak, że nie miał — jak podkreślił w swym przemówieniu senator Dirksen — możności zapoznać się z treścią układu. W związku z tym jedynie znikoma część senatorów zabierała w tej sprawie głos.

Pośpiech ten tłumaczy się tym, że Departament Stanu dąży do ratyfikacji „układu ogólnego" przez Kongres USA przed rozpoczęciem ferii letnich Kongresu. Ma to ułatwić Stanom Zjednoczonym wywarcie nacisku na parlamenty Francji, Anglii i Niemiec Zachodnich w kierunku jak najszybszej ratyfikacji tego układu. Stwierdził to w swym przemówieniu senator Dirksen.

Zlot przed nami

W miasteczku zlotowym na Grochowie ustawiono już namioty. Ochotnicze brygady młodzieżowe pracują przy porządkowaniu terenu.

Na zdjęciu: Uczennice Technikum Finansowego Nr 2 w Warszawie przy pracy.

(CAF - fot. Z. Wdowiński)



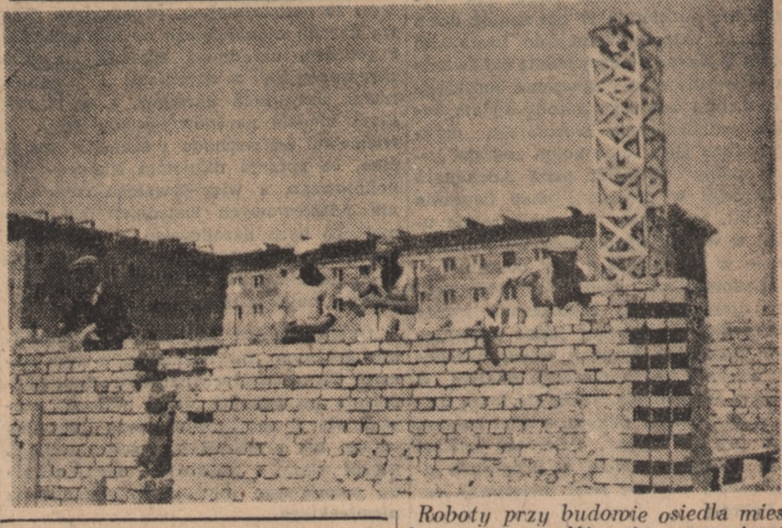
Do 20 lipca składamy zamówienia na ziemniaki

W trosce o sprawne zaopatrzenie ludzi pracy w ziemniaki Przewodniczący PKPG wydał w dniu 30 czerwca br. zarządzenie w sprawie ustalenia zapotrzebowania na ziemniaki na okres jesienno-zimowy 1952/53 r.

Wszystkie zakłady pracy i zakłady żywienia zbiorowego, które chcą korzystać z zaopatrzenia zorganizowanego powinny zgłosić zapotrzebowanie na ziemniaki na okres jesienno-zimowy 1952/53 r. do dnia 20 lipca br. w najbliższej spółdzielni spożywców.

Po terminie 20 lipca br. zamówienia nie będą przyjmowane.

Mirów buduje się



Roboty przy budowie osiedla mieszkaniowego na Mirowie posuwają się szybko naprzód.

Przodująca ZMP-owska brygada murarska brygadzisty Eugeniusza Kucharskiego, dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników, podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych, dzięki którym zaoszczędzi 378 roboczogodzin.

Na zdjęciu: Brygada w składzie: Eugeniusz Kucharski, Jan Sapieszak, Tadeusz Żuk i Henryk Malarowski przy murowaniu ściany frontowej budynku mieszkalnego.

(Foto —CAF)

35 milionów podręczników otrzyma młodzież w nowym roku szkolnym

Mimo, że niedawno dopiero zakończył się rok szkolny 1951-52, już rozpoczęły się przygotowania do nowego roku szkolnego. Szczególnie ważnym zagadnieniem jest przygotowanie odpowiedniej ilości podręczników, które będą rozprowadzane w całym kraju przez „Dom Książki".

W nowym roku szkolnym młodzież będzie mogła zakupić około 35 milionów różnego rodzaju podręczników szkolnych. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych do 15 lipca br. przekażą do „Domu Książki" ponad 10 milionów egzemplarzy nowowydrukowanych podręczników. W tym roku młodzież szkół podstawowych otrzyma szereg nowych podręczników. M. in. wydana zostanie w tym roku „Nauka o Konstytucji", która wyjdzie w nakładzie ponad 600 tys. egzemplarzy.

Młodzież otrzyma również nowoopracowaną „Geografię gospodarczą Polski" oraz „Historię Polski w okresie kapitalizmu".

Naród duński *protestuje* przeciw przyjazdowi Ridgway'a do Kopenhagi

KOPENHAGA. Masy pracujące Danii wyrażają głębokie oburzenie z powodu przybycia do Kopenhagi generała - dżumy Ridgway'a. W przeddzień przyjazdu Ridgway'a odbył się w Kopenhadze potężny wiec mieszkańców stolicy. Mówcy napiętnowali zbrodniczą politykę USA i potępili bestialskie zbrodnie popełniane przez wojska amerykańskie w Korei. Ridgway przyjedzie, żeby ustalić miejsca rozlokowania w Danii amerykańskich wojsk lądowych i eskadr lotniczych oraz żeby zmusić władze duńskie do przedłużenia okresu służby wojskowej.

Na wielu domach Kopenhagi pojawiły się plakaty z napisami: „Precz z Ridgway'em!".

Prasa donosi, że cała policja kopenhaska została zmobilizowana do usuwania plakatów i napisów protestacyjnych. Dokonano licznych aresztowań. Represje policji wywołują jednak jeszcze większe oburzenie ludności Danii.

Piekarnia - gigant zaopatrzy 50 tys. mieszkańców Radomia

Radomska Powszechna Spółdzielnia Spożywców przystąpiła do budowy nowoczesnej piekarni mechanicznej o zdolności produkcyjnej 25 ton pieczywa na dobę. Od marca br. pracujące już piece dają na dobę 10 ton pieczywa. Całkowite wykończenie piekarni nastąpi w bieżącym roku. Praca w piekarni będzie niemal całkowicie zmechanizowana. 100-osobowa obsługa piekarni-giganta w Radomiu zoapatrywać będzie w pieczywo około 50 tys. mieszkańców miasta.

10 tys. sportowców weźmie udział w Zlocie

Poważną część Zlotu wypełnią najróżnorodniejsze imprezy sportowe, które odbywać się będą na pięciu stadionach stolicy.

Masowe Biegi Narodowe, sztafety, wielobój sportowy, zawody kolarskie, lekkoatletyczne, wioślarskie, motorowe, hippiczne, rozgrywki piłki nożnej, koszykówki oraz masowe pokazy gimnastyczne dadzą obraz dorobku młodzieży polskiej na polu rozwoju kultury fizycznej.

Ogółem w Zlocie weźmie udział około 10 tys. sportowców, wyróżnionych we współzawodnictwie i eliminacjach. Spodziewany jest udział zagranicznych lekkoatletów, pływaków, drużyn piłki nożnej oraz żeńskich drużyn siatkówki.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. Rada Bezpieczeństwa wznowiła debatę nad wnioskiem amerykańskim, proponującym, aby komisja tzw. międzynarodowego towarzystwa Czerwonego Krzyża udała się do Korei północnej i do Chin i „zbadała" sprawę stosowania tam przez Amerykanów broni bakteriologicznej.

Ten wniosek jest wyrazem zwykłej taktyki Amerykanów, którzy chcieliby wysyłać do różnych krajów „komisje badawcze" dla zbierania informacji szpiegowskich.

Jak wiadomo, pod naciskiem delegacji amerykańskiej większość Rady Bezpieczeństwa odrzuciła i poprzednio wniosek radziecki, proponujący zaproszenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, które są bezpośrednio tą sprawą zainteresowane do wzięcia udziału w dyskusji na temat używania przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach. Następnie odbyło się głosowanie. Dziesięciu członków Rady Bezpieczeństwa głosowało za wnioskiem amerykańskim, delegat Związku Radzieckiego głosował przeciwko wnioskowi tak, że zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych wniosek amerykański został odrzucony.

(Jak wiadomo w Radzie Bezpieczeństwa uchwały zapadają większością przynajmniej 7 głosów przy czym w tych głosach muszą znaleźć się głosy przedstawicieli wszystkich pięciu mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa).

Pokojowe, zjednoczone Niemcy gwarancją pokoju światowego

Naród polski pragnie pokojowego współżycia z całymi Niemcami

i dlatego popiera dążenia do ich pokojowego zjednoczenia — oświadczył L. Kruczkowski na ŚRP w Berlinie

Dnia 2 lipca na nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju delegat Polski Leon Kruczkowski wygłosił przemówienie w którym stwierdził m. in.:

W reportażu radiowym z podpisania „układu ogólnego" w Bonn zachodnioniemiecki sprawozdawca powiedział, że kanclerz Adenauer złożył swój podpis „jednym pociągnięciem pióra, jak wystrzałem z pistoletu". W ten sposób dziennikarz ze skłonnościami do literackiej metafory określił — bezwiednie czy świadomie — istotny sens i znaczenie bońskiego aktu. Lecz i bez tego narody świata zupełnie jednoznacznie zrozumiały, czym jest i komu służy oraz komu zagraża „układ ogólny". Pistolet pana Adenauera nie strzelał w próżnię i choć fizycznie nie zabił, to jednak niezwykle celnie ugodził w wielką współczesną troskę narodów — w ich troskę o losy pokoju.

Z podpisaniem układu bońskiego problem niemiecki, od zakończenia wojny hitlerowskiej stanowiący jedno z kluczowych zagadnień sytuacji międzynarodowej, wysunął się na pierwsze miejsce w wielkich zmaganiach, jakie się toczą dzisiaj między siłami pokoju, a tymi kołami, które prą do wojny. Fakt ten znalazł swoje wyraźne odbicie w programie obrad naszej obecnej sesji Światowej Rady Pokoju.

Przemawiam tutaj jako przedstawiciel narodu, który podczas drugiej wojny światowej został wśród innych tragicznie wyróżniony wielkością swoich cierpień, rozmiarami poniesionych ofiar i strat. Nikt więc nie może się dziwić, że to tragiczne wyróżnienie szczególnie zaostrzyło naszą czujność wobec wszystkiego, co może grozić powtórzeniem krwawego doświadczenia w jeszcze straszliwszych rozmiarach. Ta czujność jest prawem i obowiązkiem wszystkich narodów, przede wszystkim jednak tych, które szczególnie dotkliwie okupiły swoją bolesną wiedzę o okropnościach imperialistycznej wojny.

Nikt też nie może się dziwić, że podpisanie „układu ogólnego" zostało w Polsce zrozumiane i odczute jako akt bezpośrednio groźny dla pokoju w naszej części świata oraz szczególnie wrogi wobec naszego narodu.

Byłoby jednak zaledwie połową prawdy, gdyby mówić tylko o sile emocjonalnego oburzenia, jakie zbrodniczy boński dokument wywołał w całym społeczeństwie polskim. Naród nasz zdolny jest dzisiaj szerzej ujmować sprawy bezpieczeństwa, nie w granicach wyłącznie swego własnego interesu, ale — jak to słusznie zauważył nasz przyjaciel p. Gordon Schaffer w swym pięknym przemówieniu — z pełnym zrozumieniem ścisłego związku swoich losów z losami innych, zwłaszcza bezpośrednio sąsiadujących z nami narodów.

W tym szerokim ujęciu cóż oznacza „układ ogólny" w oczach społeczeństwa polskiego?

Oznacza on, **po pierwsze:** jawny i jednoznaczny krok na drodze przygotowania wojny odwetowej, wyraźnie skierowanej między innymi przeciwko Polsce; **po drugie:** jednostronne usankcjonowanie i utrwalenie podziału Niemiec **dla** utworzenia z ich zachodniej części bazy dla odbudowy agresywnego Wehrmachtu pod komendą hitlerowskich generałów; **po trzecie:** podeptanie prawa narodu niemieckiego do samodzielności i jedności.

Inaczej mówiąc, widzimy w „układzie ogólnym" akt skierowany zarówno przeciwko wszystkim narodom, zwłaszcza od wschodu i zachodu sąsiadującym z Niemcami, jak i przeciw najbardziej podstawowym interesom samego narodu niemieckiego. To właśnie nadaje dzisiejszej walce narodów w obronie pokoju nieznaną dotąd w historii powszechność, prężność i tę potężną dynamikę, która napełnia nas niezłomną wiarą w ostateczną klęskę organizatorów nowej wojny.

Po raz pierwszy w nowszych dziejach naród niemiecki — najlepsza i najliczniejsza jego część — jest ogniwem w łańcuchu narodów wspólnie i jednolicie przeciwstawiających się planom wojennym — tym niesłychanie ważnym, niemal decydującym ogniwem, którego brakło w dobie Niemiec kaiserowskich i w latach hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy. Po raz pierwszy imperialistycznym podżegaczom nie udaje się — rozbroić świadomości narodów, uczynić je bezwolnymi narzędziami dla rozpętania nowej wojny

Dzisiaj serca i umysły prostych ludzi niemieckich, zarówno w Niemieckiej Republice Demokratycznej jak i po tamtej stronie Łaby są sercami i umysłami towarzyszy wspólnej walki, bojowników wspólnej sprawy. Jest to jeden z tych faktów, które dobitnie mówią o wielkiej, przełomowej zmianie, jaka się w świecie dokonała i która stanowi olbrzymią szansę dla pokojowych nadziei i pokojowej woli narodów.

Istota tej wielkiej przemiany tkwi w tym, że najistotniejsze, podstawowe prawa narodu niemieckiego do niezawisłości i jedności narodowej splatają się dziś nierozerwalnie z dążeniami i pragnieniami wszystkich narodów, a w pierwszym rzędzie narodów sąsiadujących z Niemcami od wschodu i zachodu. Wszystko, co sprzyja dążeniom Niemców do pokojowego, a więc trwałego rozwiązania podstawowych zagadnień ich normalnego bytu narodowego — sprzyja również najżywotniejszym interesom innych narodów, zaś wszystko, co zagraża jednym, zagraża także i drugim.

„Układ ogólny" jest aktem bezpośrednio groźnym dla Niemców, a tym samym dla pozostałych narodów. Fakt podpisania go pogłębił naszą wspólną troskę, ale i spotęgował naszą wspólną walkę, **nie przekreślając naszej nadziei, naszej wiary w możliwość, nadal otwartą, pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego.**

Koncepcję takiego rozwiązania widzimy w propozycjach zawartych w znanych notach rządu radzieckiego z marca i maja br. Naród polski jest przekonany, że w propozycjach tych sformułowane zostały pełne gwarancje, zabezpieczające świat przed ponowną agresją, przy równoczesnym zabezpieczeniu wszystkich zasadniczych uprawnień narodu niemieckiego, niezbędnych dla normalnego rozwoju życia narodowego i pełnego udziału w życiu międzynarodowym.

Lecz wielki problem niemiecki posiada oprócz politycznego znaczenia najwyższego rzędu również swój niemniej doniosły aspekt moralny, na którym chciałbym się chwilę zatrzymać. Nie tak dawno przeważająca część ludności zjednoczyła się, aby uwolnić świat od podboju przez agresywny imperializm i militaryzm hitlerowski. I oto dzisiaj, w 7 lat po osiągnięciu wspólnego zwycięstwa, powstała wręcz paradoksalna sytuacja. 75 proc. Niemców w Niemczech zachodnich, jak wykazała ankieta, wypowiedziało się przeciw remilitaryzacji, czyli biorąc pod uwagę również postawę ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ogromna większość narodu niemieckiego jest przeciwna wciąganiu go w nowe plany wojenne amerykańskiego imperializmu.

Ten fakt jest najcenniejszym owocem naszego wspólnego zwycięstwa sprzed 7 lat, okupionego tylu ofiarami — zwycięstwa moralnego, które teraz jest również udziałem samego narodu niemieckiego, zjednoczonego dziś z wszystkimi narodami w dążeniu do utrzymania pokoju.

I właśnie w tej sytuacji inspiratorzy nowej wojny chcą cofnąć naród niemiecki z jego nowej drogi, zmusić go do powrotu na drogę militaryzmu i agresji. A wśród tych, którzy podjęli zbrodnicze wysiłki w tym kierunku, znajduje się między innymi dzisiejszy rząd Francji, oficjalne kierownictwo państwa, które dwukrotnie w okresie ćwierćwiecza padało ofiarą niemieckiej agresji. Paradoks ten jest oczywiście tylko pozorny, ale sam fakt wskazuje dobitnie na głębię tyleż politycznego co i moralnego znikczemnienia pewnej części burżuazji francuskiej — aż do dna jawnej zdrady narodowej. W obliczu tego faktu tym goręcej solidaryzujemy się z obecną bohaterską walką narodu francuskiego przeciwko polityce narodowego samobójstwa i kapitulacji, bardziej bezwstydnej i bardziej zbrodniczej niż kapitulacja monachijska.

Pomostem tej solidarności są jednak dzisiaj najlepsze siły narodu niemieckiego na wschodzie i zachodzie — i trudno tutaj nie wspomnieć, że właśnie Monachium było niedawno widownią olbrzymiej 150-tysięcznej manifestacji przeciwko remilitaryzacji i „układowi ogólnemu". **Chcę jeszcze raz podkreślić, że w tej symptomatycznej przemianie tkwi ważne źródło potężnej dynamiki naszej dzisiejszej walki o pokój, ważne źródło sił moralnych naszego ruchu.**

W dziele tej wielkiej przemiany nie małą rolę odegrał rozwój stosunków między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Po raz pierwszy w historii na tym tradycyjnie „zapalnym" odcinku życia międzynarodowego oba narody doszły do ułożenia, w oparciu o uchwały poczdamskie, szczerze przyjaznych warunków dobrego sąsiedztwa i współpracy w każdej dziedzinie.

Mamy prawo łącznie z Niemiecką Republiką Demokratyczną uważać ten fakt za nasz wspólny — mam tu na myśli naszych przyjaciół niemieckich, których przedstawiciele z tej trybuny tak pięknie mówili o polsko-niemieckiej przyjaźni — wspólny poważny wkład w dzieło pokoju, a piękną rzekę łączącą nasze kraje — za prawdziwą granicę pokoju. Jest to granica, która nie jątrzy, lecz zabliźnia historyczne rany, fale Odry zmywają wiekową nieufność, zadawnione urazy i niechęci między dwoma narodami.

Bliższe obserwowanie tego procesu rozwojowego musi napełniać radością każdego uczciwego człowieka bez względu na narodowość, każdego szczerego przyjaciela ludzkości. Zjawiska tego rodzaju nie należą do częstych w historii — i zbrodniarzami są ci, którzy usiłują im przeszkadzać. „Układ ogólny" jest i z tego punktu widzenia aktem budzącym stanowczy protest — protest nie tylko polityczny ale i moralny.

Jesteśmy jednak głęboko przekonani, że układ ten nie spełni nikczemnych nadziei, jakie z nim wiążą jego twórcy. Jego praktyczne znaczenie będzie tym mniejsze, im większe będą siły wewnętrzne narodu niemieckiego, jego rosnąca wola jedności i niezawisłości. **Tylko bardzo krótkowzroczni politycy mogą przypuszczać, że wielki naród może na dłuższą metę — dzisiaj w XX wieku i w centrum Europy, przy dzisiejszej dynamice świadomości mas ludowych — żyć w rozdarciu na dwa sztucznie rozdzielone organizmy państwowe, gospodarcze i kulturalne. Zjednoczenie Niemiec jest sprawą, której niezłomna konieczność może jedynie wzrastać z każdym dniem, tygodniem, miesiącem.**

Po dwóch poprzednich doświadczeniach i w konkretnej dzisiejszej sytuacji naród niemiecki rozumie dostatecznie dobrze, że nowa wojna może jedynie jeszcze bardziej pogłębić jego niedolę i zależność Niemiec zachodnich od imperialistycznych eksploatatorów — a nawet zagrozić śmiertelnie samej egzystencji narodu niemieckiego. **Jedynie w pełni skuteczną drogą wyjścia z obecnego ciężkiego i nienormalnego położenia może być tylko droga pokojowego zjednoczenia na podstawach rzeczywistej demokracji.**

„Lud niemiecki usadowiony w samym sercu Europy — powiedział Prezydent Wilhelm Pieck — może zdobyć szczęście i dobrobyt jedynie w pokoju i przyjaźni z innymi narodami..."

Myśl zawarta w tych słowach wielkiego nauczyciela klasy robotniczej, stała się dziś własnością wszystkich prawdziwych patriotów niemieckich, to znaczy Niemców, którzy kochają swój naród inną, prawdziwą miłością, inną, niż kłamliwa i zgubna „miłość" Hitlerów i Adenauerów. Myśl ta bliska jest również innym narodom, zwłaszcza sąsiadującym z Niemcami — widzą one pomyślną przyszłość swej części świata tylko w istnieniu pokojowych demokratycznych, zjednoczonych Niemiec.

Chcę z tego miejsca powiedzieć wszystkim, kraj swój szczerze miłującym Niemcom, że naród polski pragnie gorąco pokojowego współżycia z całymi Niemcami — i dlatego popiera całkowicie dążenie do ich pokojowego zjednoczenia. Pokojowe, zjednoczone, demokratyczne Niemcy są dzisiaj jedną z najważniejszych konieczności pokojowego współżycia narodów — i naród polski gotów jest walczyć o tę sprawę razem z niemieckim ludem, ramię w ramię z niemieckimi patriotami i wszystkimi obrońcami pokoju.

Przemówienie delegata polskiego zostało przyjęte burzliwymi oklaskami.

Ewakuacja chińskich jeńców wojennych z wyspy Kożedo

Amerykańskie agencje informacyjne donoszą, że dowództwo „sił zbrojnych ONZ" rozpoczęło ewakuację 5.600 chińskich jeńców wojennych z wyspy Kożedo na wyspę Czeczudo.

Oficjalne komunikaty stwierdzają, że jeńcy ci są pierwszą partią z ogólnej liczby 35.000 jeńców wojennych, przebywających obecnie na Kożedo, którzy zostaną przeniesieni do nowych obozów w ciągu 10 dni.

Z doniesień wynika, że na wyspie Kożedo nie pozostanie żaden jeniec chiński.

STAN POGODY

W całym kraju przeważnie pogodnie, tylko na północy możliwość zachmurzenia. Temperatura w granicach od 20 st. na Wybrzeżu do 35 st. na południu kraju.

Odznakę „wzorowego kierowcy" ustanowiło Prezydium Rządu

Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie ustanowienia odznaki „wzorowego kierowcy". Uchwała ta ma na celu podkreślenie poważnej i odpowiedzialnej roli kierowców samochodowych w gospodarce narodowej, wyróżnienie wzorowo pracujących kierowców oraz upowszechnianie najlepszych, bezawaryjnych metod ich pracy.

Kierowcy wyróżnieni odznaką będą mieli pierwszeństwo w awansie społecznym, szkoleniu zawodowym, przydziale mieszkań pracowniczych, lecznictwie sanatoryjnym, skierowaniach na wczasy pracownicze, przyjęciu dzieci na wyższe uczelnie i w korzystaniu z wszelkiego rodzaju świadczeń socjalnych.

Odznakę „wzorowego kierowcy" mogą zdobywać wszyscy kierowcy zatrudnieni w przedsiębiorstwach uspołecznionych, żołnierze WP i pracownicy służby bezpieczeństwa wewnętrznego. Posiadacze wojskowej odznaki „wzorowego kierowcy" korzystają po zwolnieniu z wojska ze wszystkich uprawnień, jakie przysługują cywilnym posiadaczom odznaki.

Odznaka będzie miała trzy stopnie: brązowy, srebrny i złoty. Regulamin przewiduje, że odznakę I stopnia otrzymać może kierowca, który wykaże się ciągłością pracy w zawodzie w okresie trzech lat i w tym czasie nie spowodował wypadku samochodowego, nie był karany za naruszenie przepisów o ruchu drogowym grzywną powyżej 50 zł lub karą pracy przymusowej, nie dopuścił do uszkodzenia pojazdu wskutek niedbalstwa lub braku umiejętności. Warunkiem przyznania odznaki I stopnia jest również, utrzymywanie w okresie między planowymi postojami technicznymi przydzielonego pojazdu w pełni sprawności technicznej przez jego systematyczne doglądanie oraz dokonywanie napraw leżących w zakresie czynności kierowcy, a także uzyskiwanie przez oszczędność paliwa i przez sumienne przestrzeganie przepisów, obniżania kosztów utrzymania i eksploatacji samochodu w stosunku do kosztów planowanych.

Regulamin przewiduje również, że odznakę może otrzymać tylko ten kierowca, który wykazuje socjalistyczny stosunek do majątku społecznego, powierzonego jego opiece oraz do zleconych mu obowiązków.

Odznakę II stopnia może uzyskać kierowca, który wykaże się ciągłością pracy w zawodzie przez 6 lat i w tym czasie odpowiada wszystkim wyżej wymienionym warunkom.

Dla uzyskania odznaki III stopnia niezbędne jest by posiadacz odznaki II stopnia przejechał jako kierowca 300 tys. km przy zachowaniu wszystkich wyżej wymienionych warunków. Odznaka III stopnia może być nadana po upływie przynajmniej 1 roku od chwili otrzymania odznaki II stopnia.

Wnioski o nadanie odznaki „wzorowego kierowcy" składać będą bezpośredni zwierzchnicy służbowi kierowców za pośrednictwem kierowników przełożonej jednostki organizacyjnej. Wnioski będą opiniowane przez wydziały komunikacji drogowej prezydium odnośnej Wojewódzkiej Rady Narodowej, a następnie kierowane do ministerstw lub urzędów centralnych, które występować będą z ostatecznym wnioskiem do Ministra Transportu Drogowego i Lotniczego.

Minister Transportu Drogowego i Lotniczego może cofnąć nadaną odznakę, jeżeli uzna, że zachowanie się kierowcy nie uzasadnia dalszego posiadania odznaki. Cofnięcie odznaki następuje także w wypadku odebrania kierowcy pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych lub pozbawienia go prawa wykonywania zawodu kierowcy.

Przemówienie min. Szyra

(Dokończenie ze str. 1)

nie zarząd do spraw paliw stałych w Centralnym Urzędzie Gospodarki Materiałowej.

Nadzór państwowy musi z kolei wiązać się ściśle z prawidłową organizacją oddolnej kontroli społecznej. W tym celu należałoby **powołać komisję kontroli gospodarki węglem i gospodarki cieplnej w zakładach pracy.** W skład komisji wprowadzić przodowników oszczędnego spalania węgla, racjonalizatorów, inżynierów i techników — przede wszystkim z działu gospodarki cieplnej — entuzjastów sprawy. Trzeba, żeby członkowie tych komisji mieli odpowiednie uprawnienia, aby mogli bystrym okiem gospodarzy zaglądać do każdego kącika, sprawdzić stan rzeczy i zaprojektować, co i jak można, zaoszczędzić oraz żądać usunięcia a następnie usuwać źródła złej gospodarki i jawnej rozrzutności.

ZAGADNIENIE KADR

Wreszcie min. Szyr przechodzi do zagadnienia kadr w gospodarce cieplnoenergetycznej i stwierdza, że stan liczebny inżynierów i techników cieplnych jest niezadowalający. Nie wolno tolerować stanu, w którym wiele zakładów pracy z powodu braku systematycznej organizacji, kierownictwa nadzoru i szkolenia, w zakresie gospodarki cieplnej — marnuje bezużytecznie węgiel, ogrzewa powietrze, marnuje w rażący sposób owoce pracy ofiarnych, bohaterskich górników polskich. Dlatego też należy postawić na należytym poziomie instruktaż szkolenia i egzaminy dla palaczy. Praca palaczy musi być należycie oceniona, osiągnięcia należycie premiowane.

Organizatorzy tej narady — powiedział min. Szyr — Naczelna Organizacja Techniczna i Związki Zawodowe odegrać winny poważną rolę w realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR w dziedzinie walki o oszczędność węgla, o usprawnienie gospodarki cieplnej, o wytyczenie dróg dla szeregu technicznych rozwiązań i prac naukowo-badawczych. NOT i związki zawodowe winny i mogą na bazie dotychczasowych osiągnięć współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego upowszechnić doświadczenia ruchu, umasowić ruch racjonalizatorski, sprawić, by hasło oszczędności węgla i paliw stało się hasłem realizowanym przez wszystkich palaczy, wszystkich maszynistów, wszystkich pracowników gospodarki cieplnej w całej gospodarce narodowej.

ZNACZENIE WYCHOWAWCZE KAMPANII

Każdy procent zmniejszenia zużycia węgla to jest kilkaset tysięcy ton węgla dla naszej gospodarki narodowej, dla naszego handlu zagranicznego — stwierdza mówca w zakończeniu, podkreślając ogromne znaczenie wychowawcze kampanii oszczędzania węgla. Jeżeli dzięki masowemu ruchowi i wielkiemu wysiłkowi inżynierów i techników oraz pracowników nauki potrafimy zredukować zużycie jednostkowe węgla o kilka milionów ton, w ciągu najbliższych lat, a jest to zadanie zupełnie realne, osiągniemy wówczas poważne odciążenie trudności w wielu działach gospodarki narodowej.

Sport

NOWY REKORD ŚWIATA SZTAFETY RADZIECKIEJ

W Kijowie na stadionie im. Chruszczewa reprezentacja lekkoatletek Ukrainy ustanowiła nowy rekord świata w sztafecie 3.800 m, osiągając 6:38,4.

Wynik ten jest lepszy o 6,4 sek. od poprzedniego rekordu ustanowionego przez reprezentację ZSRR.

Sztafeta Ukrainy biegła w składzie: Czornoszczek, Barahowicz i Pletniewa.

PIŁKARZE RUMUNII REMISUJĄ W MOSKWIE

Na stadionie Dynamo w Moskwie rozegrane zostało towarzyskie spotkanie piłkarskie między reprezentacją Rumunii a czołową drużyną ZSRR Dynamo (Moskwa).

Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1.

OWKS MISTRZEM MIASTA W SIATKÓWCE

Mistrzem miasta w siatkówce męskiej została drużyna OWKS-u zwyciężając Unię Łęgnowo 2:0 (15:4, 15:1), SKS Rolnicze 2:0 walkowerem i Gwardię 2:1 (7:15, 15:3, 15:5). Tytuł wicemistrza miasta zdobyła Gwardia po zwycięstwie nad Unią Łęgnowo 2:0 (15:11, 15:10) i SKS Rolnicze 2:0 walkowerem. Najlepszym zawodnikiem mistrzostw okazał się Aramowicz (Gwardia).

KTO ZWYCIĘŻY?

Jak już pokrótce informowaliśmy w niedzielę, 6 bm. o godz. 11,00 na boisku Spójni przy ul. Nakielskiej w Bydgoszczy, II-ligowy zespół Kolejarza dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej rozegra towarzyskie spotkanie z II-ligową drużyną Lotnika Warszawa.

Kto zwycięży w tym atrakcyjnym pojedynku, oto zadanie, które stawiamy do rozwiązania uczestnikom kolejnego konkursu sportowego. Przypominamy, iż każdy z uczestników może nadesłać kupony w dowolnej ilości pod adresem Redakcji IKP, Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20. Dla zwycięzców przeznaczyliśmy nagrody książkowe.

6. 7. 52 Bydgoszcz g. 11.00

Konkurs sportowy IKP nr 16

II Liga

Kolejarz Bydgoszcz
Lotnik Warszawa

Wynik ....

Do przerwy: ....

Imię ....

Nazwisko ....

Adres ....

Młodzież Zakł. Wytw. Sprzętu Teletechnicznego w Bydgoszczy przoduje

Z dumą zameldują swe osiągnięcia na warszawskim Złocie

Po wejściu na teren zakładów Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego w Bydgoszczy wita nas ładnie ułożony emblemat ZMP i orła białego. Wprowadza to od razu w atmosferę tego zakładu. Mówi, że młodzież pod kierownictwem ZMP walczy tu o nowe osiągnięcia.

Wśród portretów przodowników pracy, które spostrzegamy dalej widzimy młodzieżowców Rudnika, Brodę i innych. Są to jedni z wielu, którzy w okresie przygotowań do Zlotu zwiększyli swój wysiłek i przodują w pracy.

Gdy zaczęto podejmować zobowiązania zlotowe Józef Rudnik — doświadczony przodujący lutownik i członek zarządu zakładowego ZMP zobowiązał się nauczyć nowych lepszych metod pracy cały swój zespół. Tak powstały „szkoły stachanowskie" szkolące przodowników pracy. Za jego przykładem poszli Nawrocki i Grządkowski. Dzięki temu zobowiązaniu zwiększyła się liczba przodowników pracy a korzystając ze wskazówek Rudnika, Żychlińska osiąga 240 proc. normy. Uczniowie doganiają nauczycieli, i tak być musi: stały postęp, codziennie nowe większe osiągnięcia — to prawo złotowego współzawodnictwa.

Również na okres przedzlotowy przypadają poważne osiągnięcia młodzieżowej brygady ślusarskiej im. L. Waryńskiego. Wprowadzono tam zespołową pracę, a sukcesy tej brygady sprawiły, że wszyscy jej członkowie zostali wybrani na Zlot. W Warszawie — stolicy Polski Ludowej — Czarnecki, Polny, Szmelter, Winiorski i inni członkowie brygady będą reprezentowali młodzież swego zakładu, jej osiągnięcia.

W toku współzawodnictwa wzrosła również świadomość członków brygady, czego dowodem jest wstąpienie do ZMP wszystkich prawie dotychczas niezorganizowanych pracowników.

Rozwinęła też młodzież walkę z brakoróbstwem. ZMP-owski punkt kontrolny wykrywa braki we wszystkich działach, a natychmiastowa „błyskawica" uderza gromem w sprawców niedociągnięć i likwiduje braki. Rośnie stale autorytet punktu kontrolnego i organizacji ZMP-owskiej, która przez tą akcję przyczyniła się poważnie do likwidacji brakoróbstwa.

Młodzież zakładów wie, że swe osiągnięcia zawdzięcza Polsce Ludowej. Dzisiejsi przodownicy: Żytelska, Gronowski, Jankowski jak wielu innych, tu na kursach i przez szkolenie zdobywali swe wysokie kwalifikacje. Szkolenie młodzieży, na które wskazał Bolesław Bierut na VII Plenum KC PZPR jako na poważny czynnik w walce o kadry, jest stałą troską zakładu.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje opieka, jaką otacza się młodocianych pracowników. Jest to tym ważniejsze, że właśnie w Bydgoszczy i województwie są jeszcze poważne rezerwy siły roboczej, wśród młodocianych, z których nie wszystkie zakłady chętnie korzystają.

W Zakładach Sprzętu Teletechnicznego otoczono tych młodych pracowników troskliwą opieką. W czasie szkolenia, które przechodzą pod opieką najlepszych fachowców, zapoznają się oni z pracą wszystkich działów i uzupełniają swe wykształcenie na lekcjach poświęconych przedmiotom ogólnym. Po zdaniu egzaminu zostają pełnowartościowymi pracownikami.

Duże osiągnięcia młodzieży nie są więc przypadkiem. Zawdzięcza je młodzież starszym i doświadczonym pracownikom jak Henryk Wierzbicki, Jan Biżon, Józef Bruszwicki, którzy dzielą się swym doświadczeniem z młodymi. Osiągnięcia te umożliwia opieka organizacji partyjnej i dobra praca zarządu zakładowego ZMP.

Młodzież wie co zawdzięcza naszemu ustrojowi. Starzy pracownicy zakładu pamiętają czasy, gdy fabryka była własnością kapitalistów Krzemienia i Paszke. Pamiętają strajk w roku 1923.

Już po wyzwoleniu próbował jeszcze Krzemień działać na szkodę zakładu. Niezamaskowane, prawdziwe oblicze kapitalisty zobaczyli wszyscy robotnicy w czasie procesu w świetlicy zakładowej na którym ukarano surowo Krzemienia za jego machinacje.

Młodzież wie o przeszłości i widzi przyszłość, i dlatego pracuje ofiarnie dla Ojczyzny, budując jasną szczęśliwą przyszłość — Polskę bez kapitalistów i bezrobocia.

Rozwija się również na zakładzie życie kulturalno-oświatowe. Przy świetlicy czynne jest kółko dramatyczne. W pracach kółka biorą udział również i starsi pracownicy. Wyróżniają się m. in. palacz Nowicki, Wełniec, która świetnie odegrała rolę matki w sztuce Gorkiego. W balecie zaś przodują dziewczęta. Wymieniona na wstępie koleżanka Broda, której portret widzieliśmy na tablicy przodowników, bierze również aktywny udział w zespole baletowym.

Wybrani niedawno delegaci na Zlot podjęli nowe ciekawe zobowiązanie. Postanowili oni zdobyć odznaki SPO. Będzie to nowym ich osiągnięciem.

Wzmożonym tętnem pracy żyje cały zakład. Święto 22 Lipca zobowiązała się załoga powitać dodatkową produkcją wartości ponad 65 tys. złotych. Sama młodzież dała już prócz tego dodatkową produkcję wartości ponad 28 tys. zł.

Czynem witają pracownicy zakładu swe wielkie święto. *T. Sokół.*

Polska Ludowa ziściła jego marzenia

Jak Mieczysław Kowalczyk ukończył uczelnię techniczną

Nigdy bieda i nędza nie opuszczała rodziny Kowalczyków, choć ojciec w pocie czoła harował od wczesnego świtu, aż do głębokiego zmroku w majątkach hrabiowskich obszarników na Zamojszczyźnie. Ciężkie i beznadziejne było życie w folwarcznych czworakach. Było tak jak to opisała Wanda Wasilewska w swej powieści pt. „Ojczyzna".

Nie starczyło sił staremu, aby dzieci wychować. Stargał zdrowie w poniewierce folwarcznej i zmarł, gdy najstarszy syn Mieczysław, kończył szkołę powszechną. 14-letni chłopiec, zamiast dalej się uczyć, musiał zacząć pracować zarobkowo. Zabrakło robotnika w folwarcznych czworakach, więc i dla wdowy z dziećmi nie starczyło mieszkania w majątku. Kowalczykowa przeniosła się do rodziny w Lublinie, a najstarszy zaczął pracować w młynie lubelskim. Chłopak był zdolny, obrotny, pracowity, więc jakoś uporał się z trudnościami i wreszcie po latach dochrapał się stanowiska młynarza. Chłopak jednak stale marzył o dalszej nauce. Tymczasem lata biegły i zeszła młodość. Mieczysław założył własną rodzinę i gdy już jego własne dzieci zaczęły chodzić do szkoły, przyszła przemiana, obwieszczona Manifestem Lipcowym.

Rząd ludowy stworzył specjalne uczelnie dla robotników. Mieczysław Kowalczyk zostaje wydelegowany przez radę zakładową Młyna nr 2 w Sublinie do Technikum Przem. Spożywczego w Zabrzu, które następnie zostało przeniesione do Gdańska. Podczas nauki jego rodzina otrzymywała pełne uposażenie, zaś on bezpłatnie internat, naukę i pomoce szkolne. Na starość zaczął się uczyć i właśnie przed kilku dniami uzyskał dyplom absolwenta 2-letniego Technikum. Wróci teraz do młynarstwa na stanowisko kierownika produkcji, lub nadmłynarza.

Po rozdaniu świadectw przez dyr. Manasterskiego rozmawiamy z uszczęśliwionym Mieczysławem Kowalczykiem, który obecnie liczy 41 lat.

— Nawet mi się nie śniło, abym mógł skończyć uczelnię techniczną — mówi wzruszonym głosem. Od wczesnego dzieciństwa pragnąłem się kształcić, lecz nie miałem warunków. Dopiero Polska Ludowa ziściła moje marzenia. Jestem serdecznie wdzięczny władzom ludowym za umożliwienie mi nauki i awansu społecznego. Jestem szczęśliwy, gdyż w technikum zdobyłem duży zasób wiedzy, rozwinąłem własne horyzonty umysłowe i rozbudowałem zdobyte w ciężkiej pracy kwalifikacje zawodowe. Jestem szczęśliwy nie tylko dlatego, że dyplom daje mnie i rodzinie duże korzyści osobiste, lecz przede wszystkim z tego powodu, że dzięki zdobytej w technikum wiedzy będę mógł wydajniej pracować na narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni. Pragnę okazać się godnym zaufania, którym obdarzyła mnie Ojczyzna Ludowa.

Po tych słowach kieruje wymowne spojrzenie na transparent w świetlicy gdańskiego Technikum, który głosi: „Dziś przodownik nauki — jutro przodownik pracy". Hasło ZMP przeniesie do zakładu produkcyjnego także najstarszy absolwent sekcji młynarskiej dla wysuniętych robotników. *Zdz. W.*

Stonka — Twój wróg!

Z notatnika wielkopolskiego

NAD WRZEŚNICĄ



W Powidzu żegnało nas słońce. Śliczny wczesny ranek zapraszał nas na ostatni spacer po uroczym parku nad jeziorem. Przechadzaliśmy się wąskimi duktami szpalerów, otoczeni zewsząd powodzią zieleni. Gładka tafla jeziora zapraszała do dalekiej wycieczki na krańce wydłużonego na parenaście kilometrów łuku. Nie czas nam jednak na takie wycieczki, nie czas nawet, aby w dostojnej ciszy ranka spocząć na parkowej ławce. Wrócimy może jednak tu kiedyś znowu. Powidz urzekł nas swym pięknem.

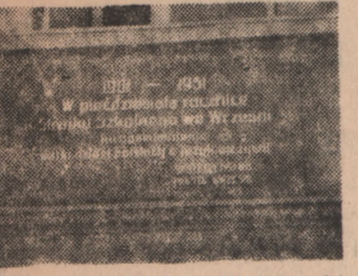
Drogą przez las jedziemy do Strzałkowa. Nazwę tej osady spotyka się już w r. 1136. Wieś to duża, prawie miasteczko. Stąd już tylko kilkanaście kilometrów do Wrześni, która imię swe wzięła od skromniutkiej rzeczki, strumienia prawie — Wrześnicy. We Wrześni zastajemy ruch. Dzień to targowy. Na głównych ulicach tłoczno jak w wielkim mieście. Na placyku niedaleko starej fary wrzesińskiej umiejscowiła się pożyteczna placówka: przechowalnia rowerów. Dziesiątkami spoczywają tam dwukołowe wehikuły pod opieką strażnika.

Jedna z ulic nosi dumne miano: Dzieci wrzesińskich. W domu, na którym umieszczono tablicę pamiątkową, znajduje się obecnie internat technikum mechanicznego. Przed pięćdziesięciu jednak laty uczyły się tu dzieci katowane przez pruskich nauczycieli. Zaborca chciał zgnębić ich patriotyczne uczucia. Dzieci zastrajkowały. Wydarzenie to, słynny strajk szkolny we Wrześni, odbiło się głośnym echem w całym świecie. Walkę dzieci wrzesińskich o język ojczysty w szkole upamiętnia tablica, umieszczona na budynku dawnej szkoły w 1951 r., w pięćdziesiątą rocznicę strajku, przez społeczeństwo miasta Wrześni.



Nad jednym parkiem roztoczyło opiekę Liceum Weterynaryjne, które mieści się w pięknym budynku dawnego pałacyku. Drugi park, również chluba Wrześni, rozłożył się malowniczo nad Wrześnicą. Niejedno z wielkich miast nie powstydziło by się takiego ślicznego miejsca wytchnienia i odpoczynku. Duży, nowoczesny w układzie, posiada wiele ciekawych okazów dendrologicznych. W parku powitaliśmy więc dzień i w parku go żegnamy. Aby nabrać sił do dnia pracy i aby po nim odpocząć przed dalszym etapem podróży.

(dzian)



Zdjęcia IKP — Woźniewski.

Pielęgnacja upraw buraka cukrowego



Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Borowie w pow. Chodzież szeroko rozwinął u siebie uprawę roślin przemysłowych jak buraki cukrowe, rzepak i konopie.

Na zdjęciu: Brygada polowa członków spółdzielni w składzie Monika Niewotna, Maria Jagielska, Maria Dereżyńska, Józef Kędziołka Jan Gaszyński i Wincenty Mańkowski przy pracach pielęgnacyjnych upraw buraka cukrowego. (Foto —CAF)

Owoce narady służby wagonowej

Wymiana doświadczeń — Zastosowanie metody kolejarza radzieckiego Ryżkowskiego

Analizą stanu technicznego taboru kolejowego i przeglądem sprawności oraz stanem przygotowania do jesiennych przewozów zajęła się pierwsza ogólnopolska narada służby mechanicznej PKP., jaka odbyła się w Poznaniu. Zwołanie takiej narady okazało się, jak wynika z przebiegu konferencji i z poruszanych zagadnień konieczne.

Narada zmobilizowała szerokie masy kolejarzy nie tylko do wytężonej pracy, ale do walki o jej usprawnienie w zakresie transportu kolejowego, do walki o każdy wagon. Właściwy kierunek tej walce nadała w zasadzie szeroka dyskusja po analitycznym referacie, naświetlającym zagadnienie awarii na całej sieci PKP oraz trudności techniczne DOKP Katowice związane z dużym napływem z innych okręgów uszkodzonych wagonów towarowych.

Naprawa wagonów oczywiście jest jednym z bardzo ważnych zagadnień od którego zależy sprawność służby mechanicznej. Nie wszystkie niestety jeszcze Zakłady w Polsce opanowały w należyty sposób proces napraw bieżących, średnich i głównych. Naprawy te jeszcze nie gwarantują całkowicie możliwości eksploatacji taboru kolejowego na wystarczająco długi okres czasu. Zasadniczym dotychczasowym błędem był fakt, że w zakładach naprawczych nie zważało się na dobór właściwego materiału przy naprawach wagonów, a odbiór przez komisje odbywał się bez dokładnej analizy i sumiennego zwracania uwagi na każdy szczegół.

Utrzymanie w dobrym stanie taboru kolejowego w dużym stopniu zależy od pracy rewidentów, od ich skrupulatnego i sumiennego sprawdzania stanu wagonów przed wyruszeniem w drogę. Rewidenci, jak wynikało ze sprawozdań, we wszystkich okręgach pracują w ciężkich warunkach. Częstokroć obarczeni są dodatkowymi zajęciami, co wpływa na obniżanie się jakości ich pracy.

W czasie dyskusji na pierwszej ogólnokrajowej naradzie aktywu służby wagonowej po stwierdzeniu innych jeszcze błędów i niedociągnięć zwrócono wyraźnie uwagę na konieczność zastosowania w szerszym niż dotychczas zakresie metody wybitnego kolejarza radzieckiego — majstra Ryżkowskiego ze stacji Karaganda. Stosując tę metodę można naprawiać uszkodzone wagony bez wyłączenia ich z ruchu w sposób szybko ściowy i natychmiastowy. Metodę tę jako pierwsi w Polsce stosują w szerokim zakresie kolejarze z Leszna.

W wyniku troski o zmniejszenie liczby zepsutych i uszkodzonych wagonów i o terminowe wykonanie przewozów jesiennych zrobiono już wielki krok naprzód. Kolejarze wszystkich okręgów jednak, aby podkreślić jeszcze silniej wolę walki o bezawaryjność pociągów towarowych, z racji pierwszego zjazdu służby wagonowej zobowiązali się dla uczczenia Święta Odrodzenia przeprowadzić dokładne oględziny każdego wagonu, by zabezpieczyć dotarcie jego bez uszkodzenia do innych okręgów. Warszawa zobowiązała się wysyłać 50 wagonów dziennie z marką gwarancyjną. Łódź zmniejszy stan uszkodzonych wagonów o 10 proc. Kraków obniży ilość zepsutych wagonów i będzie naprawiać wagony bez wyłączenia ich z ruchu. Parowozownia w Zbąszynku oraz Oddział Eksploatacyjny w Zielonej Górze zobowiązały się naprawić wagony towarowe w sposób masowy i najbardziej dokładny, by było można je eksploatować w 100 proc. Parowozownia i służba wagonowa w Gnieźnie zobowiązała się od 15 lipca wprowadzić potokową produkcję związaną z naprawą wagonów oraz 80 proc. wagonów naprawić metodą Ryżkowskiego.

Zobowiązania lipcowe w znacznej mierze przyczynią się do poprawy sytuacji wagonowej w Polsce. Ogólnopolska narada służby wagonowej a z niej płynąca nauka, wymiana doświadczeń, okazała się wielkim krokiem zrobionym w kierunku walki o usprawnienie transportu kolejowego, tego ważnego odcinka życia gospodarczego Polski Ludowej.

Oktawian Misiurewicz

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa w sprawie tępienia chwastów

Podjęta w rb. akcja tępienia chwastów nie wszędzie dała należyte wyniki. Trzeba więc w obecnym okresie naprawić wszystkie zaniedbania.

Okres dzielący rolnictwo od rozpoczęcia żniw trzeba poświęcić na wytępienie dwóch najgroźniejszych chwastów — ostu i kanianki. Oset to najgroźniejszy wróg produkcji roślinnej. Rośnie on szybko, wyciąga z gruntu dwa razy tyle wody i pokarmu co rośliny uprawne, rosnące na takiej samej powierzchni, powodując znaczną obniżkę ich plonu z hektara. Nietępiony oset może w krótkim czasie opanować duże obszary gruntu.

Kanianka — zwana w niektórych województwach wylubem to groźny chwast koniczyny, lucerny i lnu. Jako pasożyt nie wypuszcza korzeni, lecz wysysa soki z pędów roślin, powodując ich usychanie.

Każdy z tych chwastów tępimy inaczej. Oset — przez wycinanie razem z korzeniem przy pomocy osetnika lub łopaty. Oset trzeba usunąć z ziemi nim wyda on nasienie. Walka z kanianką jest trudniejsza. Trzeba cały plac opanowany kanianką dokładnie wykosić, zabierając co najmniej pół metra od najdalej wysuniętych „wąsów" kanianki. Cały pokos należy zgrabić na środek wykoszonego placu, obłożyć słomą lub plewami i wypalić. Po dokładnym wypaleniu cały plac należy przekopać na 1 sztych łopaty.

Jednym z uporczywych chwastów naszych pól jest ognicha. Walka z ognichą jest bardzo uciążliwa, prowadzi się ją przez koszenie kwitnących wierzchołków chwastów, jak również przez staranne pielenie. Bardzo ważną rolę w tępieniu ognichy spełniają płytkie podorywki, które należy wykonać natychmiast po żżęciu, związaniu i ustawieniu snopów zbóż w mendlu. Podorywka musi być wykonana płytko, gdyż tylko wtedy spełni ona należycie swoje zadanie, tj. zmusi nasiona ognichy i innych chwastów do wykiełkowania. Porost młodych chwastów zrywamy następnie przez bronowanie. Głęboka podorywka zadania tego nie spełni, gdyż spowoduje przykrycie nasion chwastów grubą warstwą ziemi. W następstwie tego nasiona chwastu nie wykiełkują od razu i mogą leżeć w ziemi niekiedy nawet przez kilkanaście lat, zachowując zdolność kiełkowania.

Kaniankę i oset winien tępić każdy rolnik na swoim polu.

Wobec tego jednak, że oset rośnie nie tylko na polach uprawnych, łąkach i pastwiskach, ale także na miedzach, drogach polnych itp. trzeba do walki z ostem stanąć gromadzie.

Ministerstwo wzywa wszystkie gromadzkie koła ZSCh, aby w ramach zobowiązań związanych z 8 rocznicą ogłoszenia Manifestu PKWN przeprowadziły tępienie chwastów, a szczególnie kanianki i ostu.

Ministerstwo przypomina jednocześnie, że tępienie chwastów na własnym polu jest obowiązkiem każdego obywatela.

Niewykonanie tego obowiązku może pociągnąć za sobą kary przewidziane prawem.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Rola i zadania
samorządu spółdzielczego

W rozwoju spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych, działających na odcinku realizacji zadań Planu 6-letniego, bardzo ważną rolę odgrywa samorząd spółdzielczy na wszystkich szczeblach organizacyjnych spółdzielczości — począwszy od rad nadzorczych poszczególnych spółdzielni poprzez rady nadzorcze związków branżowych, rady okręgowe — jako organa wojewódzkiego samorządu spółdzielczego — a skończywszy na radzie nadzorczej Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych. Rola ta nie ogranicza się tylko do odcinka gospodarczego, ale rozciąga się na zagadnienia społeczno-wychowawcze i uświadomienia politycznego.

Celem uświadomienia sobie całego ogromu zadań, jakie spoczywają na samorządzie spółdzielczym, trzeba zapoznać się z zadaniami, jakie dla spółdzielczości nakreśla Plan 6-letni, szczególnie w trzecim jego roku, a więc w roku bieżącym. Niewątpliwie rok bieżący jest rokiem wielkich i trudnych wzmagań o wzrost sił Polski Ludowej, o stworzenie podstaw lepszej przyszłości, o dalszy postęp materialny i kulturalny.

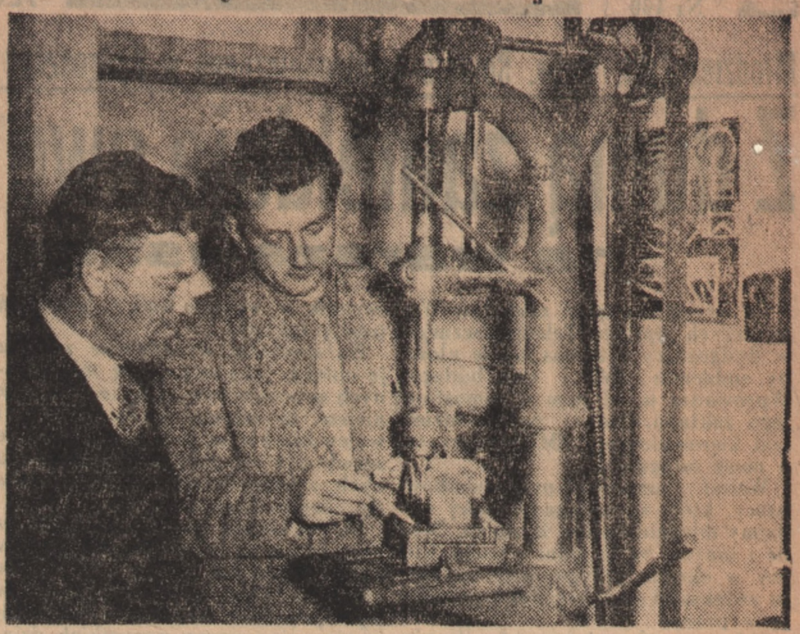
Dla budowania lepszej przyszłości trzeba przede wszystkim utrwalić niezależność kraju, wzmóc jego siły obronne — a więc wzmocnić pokój światowy, gdyż tylko w warunkach pokojowych może odbywać się normalna praca produktywna, praca zapewniająca dobrobyt i szczęście. Praca zatem dla pokoju musi być podstawowym zadaniem spółdzielczości, musi być naczelnym hasłem dla działalności samorządu spółdzielczego, który kierować musi produkcją i usługami spółdzielczych jednostek, przyrostem produkcji, wzrostem jej jakości i asortymentu — oczywiście wzrostem planowym.

Plan przemysłu na 1952 rok przewiduje wzrost produkcji przemysłowej o 22,3 proc. (w stosunku do 1938 r. oznacza to wzrost o 57 proc.). W przemyśle drobnym wzrost produkcji ma wynieść 24,1 proc. Spółdzielczość przemysłowa i rzemieślnicza mają bardzo duży udział w roku bież. we wzroście produkcji i usług. W porównaniu np. z pierwszym rokiem Planu 6-letniego produkcja ta będzie trzykrotnie większa. Na odcinku zaś usług plan jest jeszcze więcej napięty i wynosi siedmiokrotną ilość usług pierwszego roku Planu 6-letniego. Plan produkcyjny ilościowy został w ub. roku wykonany przed terminem. Niewątpliwie będzie tak samo i w roku bieżącym. Jednak plan ilościowy na rok bieżący, to jeszcze mało. Musi być wykonany plan asortymentowy. Na spółdzielczości spoczywa również obowiązek produkcji całego szeregu artykułów nowych, podniesienia jakości i estetyki produkcji oraz jej praktycznej przydatności. Wspomnieliśmy, że plan rozbudowy usług jest siedmiokrotnie wyższy niż w pierwszym roku Planu 6-letniego. Ponadto przewiduje się nie tylko wzrost i zagęszczenie sieci punktów usługowych dla miasta i wsi, ale przede wszystkim podniesienie poziomu tych usług. Bardzo ważnym zadaniem jest też obowiązek obniżenia kosztów własnych w spółdzielniach, wprowadzanie nowych metod pracy, racjonalizację, współzawodnictwo, oszczędność surowca oraz wykorzystanie surowca odpadkowego i miejscowego. Wiadomo również, że na podstawie uchwały Prezydium Rządu (z 16 lutego 1952 r.) wprowadzono w spółdzielczości nowe zasady wynagrodzenia. Ponadto spółdzielczość pracy objęła całkowicie zagadnienia socjalno-bytowe członków spółdzielni i ich rodzin.

Wszystkie te zarówno nowe zadania jak i wzmożenie czy poszerzenie dawnych zadań, wymagają pełnej mobilizacji zwłaszcza od samorządu spółdzielczego, który musi przodować nie tylko w walce o należytą jakość produkcji usług, ale ponadto musi walczyć o nowe idee, o ich upowszechnienie wśród mas członkowskich, o świadomą działalność członków spółdzielni. Im bowiem więcej uświadomieni i uspołecznieni są członkowie, tym lepsza gospodarka spółdzielni, tym większy ich rozwój. Stąd też jednym z najważniejszych zadań samorządu jest wzmożenie pracy społeczno-wychowawczej poprzez wzmożenie pracy kulturalno-oświatowej.

Na samorządzie spoczywa również obowiązek dbałości o szkolenie i doszkalanie kadr, które decydują o wykonaniu planów produkcji i usług. Wreszcie członkowie samorządu muszą również sami szkolić się, by poznać zadania na siebie przyjęte, by dowiedzieć się, w jaki sposób najlepiej je spełnić. (CZ)

W Stołecznym Klubie Racjonalizatorów



Stołeczny klub racjonalizatorów budownictwa zrzesza około 700 członków ze wszystkich prawie większych budów warszawskiego zagłębia budowlanego. Klub udziela porad technicznych dokumentacji technicznej, wykonuje modele i prototypy pomysłów, przeprowadza próby, rozpowszechnia zatwierdzone pomysły w przemyśle i budownictwie. Ponadto daje racjonalizatorom sprzęt, materiały i warsztat pracy w przyklubowych warsztatach doświądczalnych.

Na zdjęciu: Racjonalizator z Z. B. M. 5, zdun Franciszek Maczak opracowuje jeden ze swych pomysłów w przyklubowym warsztacie. Maczakowi udziela fachowych wskazówek kierownik klubu inż. Andrzej Rzeczkowski.

CAF - fot. Mottl.

Zobowiązania z tytułu przerachowanych hipotek

Na podstawie zarządzenia Ministra Finansów z 12 kwietnia br. (Monitor Polski nr A-34, poz. 495) organa finansowe zaniechały ustalania zobowiązań w nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego, wynikającego z regulacji zobowiązań w przypadku, gdy zobowiązania powstały przed 28 kwietnia 1924 r. i zostały wpisane w księgach hipotecznych (gruntowych) w walutach, które w dniu 1 stycznia 1947 r. nie były prawnym środkiem płatniczym w Polsce, oraz, jeżeli do 31 grudnia 1951 r. nie zostały złożone wnioski o przerachowanie tych zobowiązań na walutę będącą prawnym środkiem płatniczym w Polsce.

Nie podlegają zatem podatkowi od wzbogacenia wojennego zobowiązania z tytułu wszelkiego rodzaju nieprzerachowanych hipotek, opiewających na marki niemieckie, ruble rosyjskie i korony austriackie z okresu zaborów oraz na marki polskie z okresu przed 28 kwietnia 1924 r. Powyższe przepisy nie mają natomiast zastosowania w przypadkach, gdy obciążenia zostały wpisane w księgach hipotecznych w walutach zagranicznych zgodnie z obowiązującymi przepisami, bądź gdy zabezpieczenia zostały dokonane na nieruchomościach położonych na obszarze Ziem Zachodnich.

Zarządzenie przewiduje poza tym zwolnienie od podatku od wzbogacenia wojennego zobowiązań, zaciągniętych na lub w związku z prowadzeniem majątku, będącego obecnie majątkiem opuszczonym i znajdującym się w zarządzie władz urzędów, instytucji i zakładów państwowych i uspołecznionych oraz zobowiązania zabezpieczone na nieruchomościach, które do 31 stycznia br. przeszły z mocy szczególnych przepisów na własność Skarbu Państwa lub co do których wdrożone zostało w tym terminie postępowanie wywłaszczeniowe. (PK)

Zwycięska walka RSP „Kociewiak"
o jakość produkcji i sumienną obsługę ludności

W samym centrum Starogardu Gdańskiego znajduje się dość reprezentacyjny budynek, w którym na 2 piętrach mieszczą się nowocześnie urządzone warsztaty Rzem. Spółdzielni Pracy „Kociewiak". Kierownictwo zakładu z prezesem Fr. Małachowskim na czele stanęło na wysokości zadania. Wystarczy powiedzieć, że spółdzielnia w stosunkowo niewielkim mieście posiada już 6 punktów usługowych z zakresu krawiectwa miarowego, szewstwa, tapicerstwa i stolarstwa. Dla wykonania zapotrzebowania społecznego ludności wiejskiej „Kociewiak" zorganizował dwie brygady lotne — zduńską i murarską, które wyjeżdżają w teren powiatu starogardzkiego i świadczą usługi zgodnie z uprzednimi zgłoszeniami. Gdy wieś zgłasza potrzebę na innych fachowców czy to do akcji siewnej, żniwno-omłotowej, czy innej, jaką wieś aktualnie przeprowadza, zawsze spółdzielcy-rzemieślnicy odpowiadają na pierwszy apel.

„Kociewiak" jest spółdzielnią wielobranżową. Prowadzi rzemiosło odzieżowe, skórzane, budowlane, elektryczno-blacharskie, drzewne, tapicerskie, galanteryjne oraz tartak w Kaliskach.

Walkę o plan przeprowadziła spółdzielnia zwycięsko. Plan za rok ub. został wykonany w 127 proc. bilans zamknięto czystą nadwyżką w kwocie 183.000 zł.

Tak piękny wynik rocznej pracy zawdzięcza „Kociewiak" zdrowej gospodarce kierownictwa i rzetelnej walce całej załogi o jakość produkcji. W porę podjęto walkę z brakoróbstwem i załoga postawiła sobie za punkt honoru oddawać swą produkcję „Spólnocie" tylko w kategorii pierwszej. Na każdym ogniwie spółdzielczym stawia się problem jakości, który musi być zsynchronizowany z ilością. Aby więc w interesie społecznym pogodzić plan jakościowy z planem ilościowym, załoga rozwija współzawodnictwo pracy, które daje doskonałe wyniki. W czołówce przodowników pracy są spośród krawców: Szwonek, Boniec, Galewski, Latoszewski i ZMP-owiec Ryszard Szramka. Wśród szewców przodują Kitowski, Kopeć i Zieliński, wśród zdunów Zdrowowicz i Zalewski, wśród stolarzy Pruszkowski i Olżyński. Dzięki dobremu zaopatrzeniowcowi „Kociewiak" pomyślnie rozwiązał także problem surowcowy. Uruchamiając dział galanteryjny, nastawiono go całkowicie na surowiec odpadowy. W tym także dziale poza krawiectwem najliczniej, gdyż prawie wyłącznie, są zatrudnione kobiety, które w drodze szkolenia przywarsztatowego zdobyły kwalifikacje zawodowe.

*

Trzeba na marginesie dodać, że wśród 240-osobowej załogi znajdują się przeważnie rzemieślnicy, którzy przed uspółdzielczeniem prowadzili własne warsztaty, lub jako czeladnicy pracowali w sektorze drobnotowarowym. Wśród dawnych mistrzów prywatnych, którzy przeszli do wyższej formy gospodarczej, znajduje się znany krawiec starogardzki i działacz cechowy ob. Stanisław Mikołajczak. Przeprowadzamy z nim rozmowę, aby się dowiedzieć, jak się czuje w spółdzielni i czy nie tęskni za inicjatywą prywatną.

Mistrz Mikołajczak, który jest obecnie kierownikiem technicznym „Kociewiaka", oczywiście w dziale odzieżowym, na takie pytania uśmiecha się pobłażliwie i odpowiada z godnością, tak charakterystyczną dla starych rzemieślników, którzy klejnot rzemieślniczy zawsze sobie wysoko cenili:

— Choć już mam za sobą srebrny jubileusz mistrzowski i sporo lat prowadziłem własny warsztat, w którym nieźle mi się powodziło, to jednak uczciwie i bez żadnej przesady mogę powiedzieć, że nigdy podczas mojej długiej pracy zawodowej nie czułem się tak dobrze, jak w spółdzielni. Dopiero praca zespołowa, która przecież dla nas drobnotowarowców jest czymś nowym i niełatwym, dała mi pełną satysfakcję.

Z codziennych rozmów z innymi kolegami wiem, iż żaden rzemieślnik, który rzetelnie zakosztował życia spółdzielczego, ani nie myśli o powrocie do warsztatu prywatnego. Wielu z nas dopiero w spółdzielni za znało takich dobrodziejstw, jak urlopy, systematyczna pomoc lekarska i inne świadczenia socjalne świata pracy. Cenimy sobie wysoko nasze zdobycze po uspółdzielczeniu i jesteśmy dumni z kolektywu, który za każdym z nas stoi. Trudności są po to, aby je zwalczać, więc je zwalczamy, wiedząc, że przyszłość i rozwój rzemiosła jest w gospodarce zespołowej. Tak czuję ja i wszyscy moi koledzy dziś tak czują i dumni są, że uczestniczą w realizacji wielkich planów narodowych.

Zdz. W.

Akcja wczasów
dla członków spółdzielni pracy

Przy końcu ub. roku samorząd spółdzielni pracy przejął od związków zawodowych akcję wczasów dla członków spółdzielni pracy. Nie mając jeszcze własnych domów wczasowych, samorząd spółdzielczy wykorzystuje na podstawie zawartej umowy z pewnej ilości miejsc w domach wypoczynkowych Funduszu Wczasów Pracowniczych, z tym, iż w planach samorządu spółdzielczości pracy leży przejęcie lub urządzenie własnych domów wczasowych. Zagwarantowane umową miejsca w domach wczasowych pozwalają na zorganizowanie akcji wczasów dla spółdzielców na znacznie większą skalę niż to miało miejsce w latach poprzednich, gdy rozdział wczasów znajdował się w rękach kilkunastu związków zawodowych, do których należeli rzemieślnicy ze spółdzielni pracy.

Analiza półrocznej akcji wczasów, prowadzonych przez samorząd spółdzielczości pracy, wskazuje na pewne osiągnięcia w tej dziedzinie, jak również na braki i niedopatrzenia. Zmiana systemu skierowań na wczasy wyszła bezsprzecznie na korzyść rzemieślnikom uspołecznionym. Skorzystali oni z wczasów w większych rozmiarach niż w latach poprzednich. Nie wykorzystano jednak wszystkich miejsc w domach wypoczynkowych. Akcja wczasów pracowniczych jest lepiej zorganizowana w Zw. Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych niż w Centrali Spółdzielni Inwalidów i Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego.

Nie znaczy to jednak, iż w Zw. Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych nie było niedociągnięć. W zbyt niskim procentowo stosunku korzystali z wczasów pracownicy fizyczni ze spółdzielni. Były wypadki, że rozdzielnik miejsc na wczasach sporządzany był mechanicznie, wskutek czego niektóre duże związki branżowe otrzymywały mniej miejsc niż małe. Nie mając doświadczenia, przyznano w pierwszym kwartale wczasy na Dolnym Śląsku pracownikom ze spółdzielni w woj. wrocławskim.

Niewątpliwie jednak w drugim półroczu akcja wczasów dla członków spółdzielni pracy będzie zorganizowana sprawniej i wiele z dotychczasowych błędów zostanie usuniętych. Centrale bowiem spółdzielcze zdobyły już pewne doświadczenie w sposobie zorganizowania tej akcji. Również związki branżowe, delegatury i oddziały wojewódzkie central spółdzielczych zwracają większą niż dotychczas uwagę na te zagadnienia, przeprowadzając kampanię uświadamiającą wśród członków spółdzielni pracy. (p).

Młodzież rzemieślnicza
wita Zlot wzmożoną pracą

Uspołecznione jednostki rzemiosła witają Zlot Młodych Przodowników Pracy w Warszawie na równi z innymi zakładami pracy. Podejmują oni na naradach i zebraniach poważne zobowiązania produkcyjne, organizacyjne i wychowawczo-społeczne.

Tak np. koło ZMP przy Spółdzielni Pracy „Wisła" w Toruniu włączyło się w ogólnopolski nurt współzawodnictwa zlotowego przez podjęcie poważnych zobowiązań. Postanowiono zorganizować taśmę młodzieżową, która przystąpi do produkcji obuwia, prowadzić we własnym zakresie systematyczne szkolenie ideologiczne w kole dwa razy miesięcznie, wykonać dwie gazetki ścienne o tematyce zlotowej, gremialnie zaprenumerować czasopismo „Sztandar Młodych", urządzić wieczornicę połączoną z częścią artystyczną, obrazującą w ogólnych ramach osiągnięcia i trudności, na jakie w swej pracy napotyka koło.

Współzawodnictwo zlotowe obejmuje coraz to nowe placówki rzemieślnicze. Ostatnio otrzymaliśmy meldunek że uczniowie Szkolnych Warsztatów Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Toruniu podjęli szereg zobowiązań. 544 godzin pracy da wartość dodatkową 2.176 zł (kz)

Wykorzystanie odpadków fotograficznych

Mając na względzie, że odpady fotograficzne są cennym surowcem dla przemysłu, gdyż zawierają wysokogatunkową celulozę oraz związki srebra, w celu uchronienia ich przed zniszczeniem oraz jak największego uniezależnienia przemysłu krajowego od importu - Przewodniczący PKPG zarządzeniem z 20 maja 1952 r. (Monior Polski nr. A-50, poz. 680) wprowadził obowiązek gromadzenia takich odpadów fotograficznych nie nadających się do dalszego użytku zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem, jak: błony nitrocelulozowe, błony acetocelulozowe, zużyty płyn utrwalający i emulsję srebrową oraz zaofiarowania ich do skupu. Błony nitrocelulozowe i acetocelulozowe skupuje Centrala Odpadów Użytkowych, a zużyty płyn utrwalający i emulsję srebrową Gliwicka Fabryka Kwasu Siarkowego. (PK)

Spółdzielnia szewców na usługach świata pracy

Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy im. Kniewskiego w Inowrocławiu, założona w listopadzie 1950 r., zatrudniała początkowo w trzech punktach usługowych 14 pracowników. Dziś posiada 4 punkty usługowe i przeszło 70 pracowników.

— Dotychczas spółdzielnia nasza była nastawiona jedynie na produkcję masową — informuje nas kier. techniczny ob. Prus — jednak od 1 lipca przerzuciliśmy się na usługi. Będziemy również wykonywali obuwie na zamówienie. Z usług naszej spółdzielni korzysta nie tylko Inowrocław, ale również powiat, a w pewnej części i Pakość. Miesięcznie reperujemy 3.000 par obuwia, a na zamówienie wykonujemy około 60 par.

Spółdzielnia w swej pracy napotyka na pewne trudności. Otóż zapotrzebowany surowiec, jak skóra, dratwy, igły, wosk, nie jest dostarczany w terminie przez Związek Branżowy, co wpływa ujemnie na wykonanie nałożnych na spółdzielnię planów.

We współzawodnictwie pracy przodują Sylwester Dziennik, Michał Glemza, Mieczysław Krzykanowski, którzy przeciętnie wykonują po 130 proc normy. Poważnym sukcesem spółdzielni jest zlikwidowanie brakoróbstwa.

W przyszłości spółdzielnia uruchomi jeszcze dwa punkty usługowe i to głównie w dzielnicach robotniczych, (ul. Marchlewskiego i na Błoniach). (jz)

LIPIEC **5** SOBOTA

DZIŚ: *Antoniego*

JUTRO: *Łucji*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

W słońcu



Na niską temperaturę narzekać nie można! Najwyżej na... wysoką. Nic też dziwnego, iż młodzi i starzy wymaszerowują codziennie rano nad Brdę, ażeby ciało swe przypalić na słońcu, a znękane upałem kąpać w nurtach rzeki.

Dzika plaża o charakterze oficjalnym (bo dozwolona) mieści się na prawym brzegu Brdy. Tłumy kąpiących się i plażujących osobników prócz pragnienia przeistoczenia się na kolor czekoladowy mają pragnienie naturalne. Chce im się pić! Sądzimy, iż PSS lub MHD mógłby bez uszczerbku dla obrotów handlowych otworzyć w tym miejscu ruchomy kiosk z napojami.

(ż-fa)

Skok ceny



Pewna Czytelniczka jest namiętną zwolenniczką pralinek wedlowskich. Nic też dziwnego, iż nabywa takowe i z apetytem konsumuje. Ostatnio w sklepie z cukierkami kupiła pudełko w opakowaniu netto 12,5 dkg. Za pralinki zapłaciła 8 zł i 50 groszaków.

Kiedy ponownie przyszedł jej apetyt na praliny sławnego Wedla, podążyła do cukierni „Cristal". I, o zgrozo, przekonała się, że takie same pudełeczko kosztuje tu 14 zł i 50 gr. Pełna niepokoju pobiegła do sklepu z cukierkami i przekonała się, iż tamże cena bynajmniej nie zmieniła się. Wynosiła nadal 8,50 zł.

Tą rozbieżnością ceny jesteśmy zdumieni niemniej od Czytelniczki i prosimy o zbadanie przyczyn. (juk)

Dalekie trasy



Rozklejone na dworcu kolejowym rozkłady jazdy PKP mają ponoć ułatwiać podróże. Mamy tam rozkład jazdy z Legnicy do Szprotawy, z Wrocławia do Wałbrzycha itp., itd. Brak natomiast rozkładu jazdy z Bydgoszczy do Wągrówca.

Jak stąd wynika, nasze kolejnictwo stało się superdalekobieżne. Tak dalece, iż zapomina o istnieniu bliskich (i bodaj ważniejszych) tras.

(A. K.)

250 uczniów łączy teorię z praktyką

Praktyki wakacyjne

przyczyniają się do pogłębienia wiedzy fachowej

Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów uczniowie klas II techników trzyletnich i klas I techników dwuletnich, odbywają w czasie ferii letnich praktyki wakacyjne w miesiącach lipcu wzgl. sierpniu w przedsiębiorstwach państwowych i uspołecznionych.

Cel tych praktyk jest podyktowany troską władzy ludowej o pozyskanie jak najlepszych kadr, oraz o uzupełnienie zawodowych wiadomości uczniów poprzez stosowanie w praktyce wiedzy teoretycznej zdobytej w czasie nauki. W okresie praktyk uczniowie zapoznają się dokładnie z zakładami pracy, jego organizacją, systemem produkcji i wszelkimi zagadnieniami związanymi z pracą w zakładzie.

Łączność uczniów odbywających praktyki ze szkołą zostaje zachowana poprzez szkolnych opiekunów praktyk wytypowanych spośród grona profesorskiego. Praktykanci otrzymują ze szkoły wynagrodzenie za pracę, dochodzące do 400 zł.

W roku bież. 250 uczniów i uczennic Technikum Handlowego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego w Bydgoszczy odbywa przewidziane praktyki w kilku kierunkach, mianowicie w planowaniu obrotu towarowego, w finansach przedsiębiorstw handlowych, towaroznawstwie spożywczym i przemysłowym.

Wielka zabawa w lesie przy ul. Nakielskiej

Rokrocznie rzemiosło bydgoskie, pragnąc przyczynić się do zasilenia funduszów na budowę Warszawy urządza zabawy, a całkowity z nich dochód przeznacza na Społeczny Fundusz Budowy Stolicy. Tegoroczna zabawa, jak już podawaliśmy, odbędzie się w najbliższą niedzielę w lasku przy ul. Nakielskiej.

Program zabawy jest bardzo urozmaicony, gdyż przewidziane są liczne atrakcje jak loteria fantowa, koła szczęścia, strzelanie do tarczy i inne gry.

Rzemiosło bydgoskie z całą ofiarnością funduje wartościowe fanty, aby zapewnić imprezie pełne powodzenie.

Czynione są również starania o urządzenie licznych i bogato zaopatrzonych bufetów z zakąskami, słodyczami i napojami. Grać będzie doborowa orkiestra rozrywkowo-taneczna.

A więc wszyscy spotykamy się w najbliższą niedzielę w lasku przy ul. Nakielskiej na zabawie bydgoskiego rzemiosła! (s)

Bydgoski PDT znalazł się w maju br. na 7 miejscu w kraju

(S) Wielkie zadania spełniają domy towarowe w naszym życiu codziennym. Z zadań tych bydgoski PDT wywiązuje się należycie, zaopatrując społeczeństwo naszego miasta w różnego rodzaju przedmioty użytku codziennego.

W 1950 r. miesięcznie PDT obsługiwał około 115 tys. klientów. Liczba ta w pierwszych miesiącach 51 r. wzrosła do 188 tys. Rezultaty te z pewnością w 1952 r. niewątpliwie jeszcze bardziej wzrosną.

Obroty bydgoskiego PDT w 1951 r. w porównaniu do obrotów w roku 1950 wzrosły o 32 proc. Obroty artykułów odzieżowych metrażu i konfekcji stanowią 55 proc. ogólnego obrotu PDT.

Bydgoski PDT współzawodniczy z domami towarowymi II kl. w całym kraju. W maju br. znalazł się pod względem wykonania planu na VII miejscu.

Rzeczy znalezione

★ **TECZKĘ** z kombinezonem znalezioną dnia 2 bm. przy ul. Dworcowej odebrać można w dziale kroniki IKP.

★ **KONIA** wraz z uprzężą bez opieki zatrzymano dnia 4 bm. na Ugorach.

MISTRZOSTWA MIASTA W LEKKIEJ ATLETYCE

Zgodnie z jednolitym kalendarzem imprez sportowych odbędą się w dniu 5 i 6 lipca mistrzostwa miasta Bydgoszczy w lekkiej atletyce.

Zgłoszenia należy kierować do MKKF ul. Libelta 4.

WYBIERAMY komitety blokowe

Sobota, dnia 5 lipca 1952 r.

Blok nr 297 obejmujący ul. Św. Trójcy od nr 1—13 i od nr 2—12 — zebranie ul. Św. Trójcy 5 godz. 18.

Blok nr 298 obejmujący ul. Św. Trójcy od nr 15—27 i od nr 14—26 — zebranie ul. Św. Trójcy 20 godz. 18.30

Blok nr 299 obejmujący ul. Św. Trójcy od nr 29 do końca i od nr 28 do końca oraz ul. Czerw. Armii od nr 27 do końca — zebranie ul. Jana Olszewskiego 20 (szkoła sala 15) o godz. 18.

Blok nr 300 obejmujący ul. Mariana Buczka cała, ul. Czerw. Armii od mostu do nr 25 oraz ul. J. Olszewskiego od nr 1—7 i od nr 2—12 — zebranie ul. J. Olszewskiego 20 (szkoła sala nr 13) godz. 18.

Blok nr 301 obejmujący ul. Chwytowo od nr 1—5 i od nr 2—10 — zebranie ul. Chwytowo 16 (szkoła) — godz. 18.

Blok nr 302 obejmujący ul. Chwytowo od nr 7 do końca i od nr. 12 do końca — zebranie ul. Chwytowo 16 (szkoła sala nr 3) godz. 18.

Interesująca inicjatywa „DK"

Literackie prelekcje odbywać się będą w księgarni wzorcowej

(s) W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 11 na wystawie nowości wydawniczych pn. „Niedziela drzwi otwartych" w księgarni wzorcowej Domu Książki w Bydgoszczy (Al. 1 Maja 5) nastąpi zapoczątkowanie nowej periodycznej imprezy, którą będą prelekcje literackie recenzyjno - krytyczne na temat najnowszych wydawnictw książkowych.

Prelekcje organizuje Dom Książki w ścisłej współpracy z Pomorskim Oddziałem Zw. Literatów Polskich, którego członkowie pragnąc przyczynić się do upowszechnienia książek, podjęli się opracowania zagadnień najaktualniejszej tematyki wydawniczej.

Pierwszą prelekcję pt. „Najnowsze książki polskich prozaików", wygłosi w bież. niedzielę krytyk literacki St. Mędelski. Omówi on najwartościowsze pozycje pisarzy polskich, które ukazały się ostatnio na półkach księgarskich.

Mamy nadzieję, że ta nowa forma publikacji literackich, zgromadzi na niedzielnych występach książki liczne grono słuchaczy.

Aha!

FAUST i BŁĄD

PAN Twardowski, o którym pisaliśmy ostatnio w „Acha"! zainteresował p. St. Korzyńskiego (Chełmno), który pisze:

„Istnieje w literaturze hipoteza, że osławiony dr Johannes Faustus" — na legendzie którego oparł dzieło swoje Goethe — jest postacią identyczną z naszym Mistrzem Janem Twardowskim. Według niektórych źródeł (Filip Camerarius „Horae Subcisivae, t. II, str. 314) Faust był podobno Polakiem a nawet uczył się w Akademii Krakowskiej. Inni piszą, że Twardowski zapisawszy życie diabłu, oszukał go i uciekł do Niemiec. Legenda Twardowskiego i Fausta jest w swej istocie identyczna. Jeden i drugi występuje w tej samej epoce (XVI w.) jako filozof - szarlatan, a po trosze mag, działający w pakcie z czartem. Przy czym istnienie samej osoby Twardowskiego stwierdzone jest historycznie. Być może, iż Faust i Twardowski to jedna i ta sama postać".

BYĆ MOŻE... ale nie wiemy. Może ktoś jeszcze tę sprawę wyświetli?

Pan L. (Bydg.) prostuje błąd w obliczeniu odległości gwiazdy „s" w konstelacji złotej Ryby. „1) 9X12.000=108.000 a nie 118.000 jak podano, 2) 9.460.800.000.000 należy pomnożyć przez 108.000 a nie przez 118. Wynik: odległość gwiazdy „s" wynosi 1.021.766.400.000.000.000 km, tzn. przeszło jeden kwadrylion kilometrów". (Nik).

KOMUNIKATY

ZABAWA DZIAŁKOWCÓW

Dnia 6 bm. od godz. 14—23 odbędzie się zabawa taneczna na terenie Prac. Ogr. Działkowych „Jedność" przy ul. Sułkowskiego.

ODCZYT NOT

Zarząd Oddziału SITPRSpoż. zawiadamia, że dzisiaj o godz. 16 w lokalu NOT w Bydgoszczy (ul. Wyzwolenia 5) mgr Michalska wygłosi odczyt pt. „Mikrobiologia" i „Transport wewnętrzny i mechanizacja".

NARADA PRELEGENTÓW

Kwartalna narada wojewódzkiego oraz miejskiego koła prelegentów odbędzie się w niedzielę, 6 lipca godz. 10 w sali Prez. WRN (ul. Dworcowa 63).

Kronika Wielkiego Czynu

ŁATWO powiedzieć: zależy od nas — rzekli do siebie bracia Zygmunt i Franciszek Grodzcy patrząc na swoje ręce, w których po pewnym czasie utkwiły siekiery i topory. Zanim jednak oni, jak i setki kolejarzy — sportowców zamienili się w drwali, karczowników, należało zapytać co myśli o tym... las, a raczej jego urzędowy posiadacz.

W Min. Lasów znalazł się jednak wielki entuzjasta sportu. Był nim inż. Minkiewicz. Orientując się w celowości i walorach społeczno - zdrowotnych obiektu, obiektu który miał w pełnym zakresie spełnić postulat podniesienia kultury fizycznej i umasowienia sportu, sprzedał natychmiast las na.. pniu. Jak myślicie, za jaką cenę?

Za cenę gwarancji, iż powstanie na nim stadion leśny, który służyć będzie kolejarzom, awangardzie klasy robotniczej.



JÓZEF STOCK

Był maj 1949 r. Z miejsca poszły w ruch siekiery, piły, topory. Ani upał, ani chłód nie hamował ekspresowego tempa amatorów — drwali. W walce z lasem o każdą piędź ziemi pod teren przyszłego boiska w jednym szeregu stanęli starzy i młodzi. Zapamiętać ich wszystkich niesposób. Były ich setki, tysiące.. Wymieńmy jednak przodownika pracy i sportu popularnego piłkarza Józefa Stocka, wspomnijmy o Sikorskim i Markowskim, Szymańskim, Walkowiaku i Geppercie. Nie zapomnijmy o wielu innych, którzy niejednokrotnie wprost od biurka, czy parowozu spieszyli z pomocą przy budowie stadionu. Ich stadionu.

Czyn społeczny kolejarzy w krótkim czasie pozostawił trwały ślad. 5 ha wykarczowanego lasu, setki drzew i pni wydartych ziemi, to był dopiero początek. Początek Wielkiego Czynu.

Dodatkowe tramwaje na imprezy sportowe

Przewidując duże zainteresowanie niedzielnymi imprezami sportowymi, a mianowicie meczem piłkarskim zespołów II ligi: Lotnika z Warszawy i Kolejarza Bydgoszcz o godz. 11 na boisku Spójni przy ul. Nakielskiej oraz pojedynkiem żużlowców Włókniarza z Częstochowy i Gwardii Bydgoszcz o godz. 16 na torze żużlowym Stadionu Letniego przy ulicy Sportowej, redakcja IKP poczyniła starania o uruchomienie dodatkowych środków lokomocji.

Dzięki przychylnemu stanowisku MPK z kier. ob. Łapawą na czele możemy naszym Czytelnikom zakomunikować, iż w niedzielę, 6 bm. kursować będą dodatkowe tramwaje na następujących trasach: **od godz. 10—11 na trasie pl. Zjednoczenia — ul. Nakielska (boisko Spójni) i od godz. 15—16 na trasie pl. Zjednoczenia — ul. Gen. Stalina (do ul. Krakowskiej). Po zakończeniu imprez sportowych dodatkowe tramwaje stać będą do dyspozycji publiczności.**

O MISTRZOSTWO KL I

Dziś o g. 18 na boisku Spójni przy ul. Nakielskiej spotkają się piłkarze Spójni Bydg. i Kol. Solec Kuj.



W gorące dni letnie, tłumy mieszkańców Bydgoszczy udają się parostatkiem do Brdyujścia, gdzie tereny nadwiślańskie są wymarzonym miejscem dla ludzi szukających wytchnienia po trudzie dnia codziennego. Na zdjęciu jeden z licznych parostatków „Żeglugi", odpływający z przystani przy historycznych spichrzach bydgoskich.

Foto — Arch. IKP

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Pomorzanin: Akcja „B" (16, 18 i 20).

Wolność: nieczynne.

Orzeł: DS 70 nie działa (17, 19).

Polonia: Hamlet (16 i 19).

Mir: Wędrówki czarodzieja (19).

Gryf: Pieśń tajgi (17 i 19).

Bagatela: Ostatni rejs (20.45).

Bałtyk: Małżeństwo Katarzyny (17 i 19).

Rozmaitości: Nowy program aktualności (godz. 16—23).

FOTOPLASTIKON

Kraina dawnych Indian (godz. 14—20)

DYŻURY

Dyżur nocny (godz 22—8): Apteka nr 15, Pl Boh. Stalingradu 1 tel. 19 — 31) i Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel 34—31).

WYSTAWY

Pom. Dom Sztuki: „Wielki pisarz Czechosłowacji — Alojzy Jirasek" (godz. 10—13 i 16—19).

Muzeum. „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin" (godz 9—16 w środę i piątek godz. 12—19)

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ do końca lipca br. — nieczynny.

KOMUNIKATY

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w Bydgoszczy, Wydział Komunikacji Drogowej zawiadamia, że ul. Armii Czerwonej zamyka się na odcinku od Pl. Zjednoczenia do ul. Artura Grottgera dla wszelkiego ruchu kołowego i pieszego od dnia 7. VII. 1952 r. aż do odwołania. Objazd odbywać się będzie od strony Pl. Zjednoczenia następującymi ul.: Al. 1 Maja i Śniadeckich, a od strony Jana Olszewskiego ul. Artura Grottgera i Mariana Buczka dla pojazdów do 6 ton, powyżej 6 ton objazd ul. Św. Trójcy, Jackowskiego, Garbary i Królowej Jadwigi do Dworcowej. (5423k

W MYŚL PISMA PREZ. MRN — WYDZIAŁ GOSP. KOM. I MIESZK. PLAN REMONTÓW KAPITALNYCH DOMÓW NA ROK 1953 winien być złożony do dnia 20 lipca 1952 w Prezydium MRN za pośrednictwem naszego Zrzeszenia, które wnioski poszczególne opiniuje i zatwierdza. Prosimy uprzejmie właścicieli nieruchomości oraz administratorów poszczególnych domów o składanie wniosków takich na formularzach przepisanego wzoru (który otrzymać można w Wydziale Gosp. Kom. — Jana Kazimierza 5) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 lipca 1952 roku. Przymusowe Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości na miasto i powiat Bydgoszcz. (5422k

ZAPISY

DYREKCJA DWULETNIEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY METALOWEJ Ośrodka Szkol. Zaw. Przemysłu Metalowego przyjmuje jeszcze zapisy uczniów w Sekretariacie Szkoły Bydgoszcz, Konarskiego 5 względnie w sekretariacie Ośrodka ul. Grodzka 18. (5391g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KSIĘGOWEGO - BILANSISTĘ ze znajomością rachunkowości rolnej przyjmie natychmiast PGR Bobrowniki, gm. Damnica, pow. Słupsk, mieszkanie dla rodziny zapewnione. (5242k

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — EKSPEDIENTKI I BEDNARZA Z WŁASNYMI NARZĘDZIAMI, zatrudni od zaraz Ogrodniczy Zakład Handlowy w Bydgoszczy. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna, Dworcowa 28. (5424k

ROBOTNIKÓW(CE) na dobrych warunkach przyjmie od zaraz ZBIORNICA SUROWCÓW WTÓRNYCH SP-NIA PRACY w Bydgoszczy, ul. Kowalska 8. (5438k

3 STOLARZY MEBLOWYCH, SEKRETARKĘ-MASZYNISTKĘ zatrudnimy natychmiast Spółdzielnia „Sztuka" Koszalin — Matejki 5. Warunki do omówienia. (5244k

3 ROBOTNIKÓW DO SZLIFIERNI LUB SZLIFIERZY, 2 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH oraz 20 KOBIET do lekkich prac akordowych za dobrym wynagrodzeniem przyjmie Fabryka Okuć Meblowych — Bydgoszcz, ul. Fordońska 44. (5332k

7 SIODLARZY LUB RYMARZY WYKWALIFIKOWANYCH oraz 1 DOZORCĘ, 1 ROBOTNIKA PLACOWEGO i 1 ROBOTNIKA DO MAGAZYNU przyjmą Bydgoskie Zakłady Wyrobów Rymarskich Al. 1 Maja 109. Zgłoszenia w referacie personalnym. (5383k

MAGAZYNIERA, BUFETOWYCH, KUCHARZARKI, POMOCY KUCHENNYCH, ROBOTNIKÓW FIZYCZNYCH oraz sprzedawców peronowych poszukują: Kolejowe Zakłady Gastronomiczne na dworcu głównym w Bydgoszczy. Zgłoszenia w biurze Zakładu na Dworcu Głównym. (5426k

2 MĘŻCZYZN, 5 KOBIET DO PRACY FIZYCZNEJ przyjmie Bydgoska Wytwórnia Octu i Musztardy Bydgoszcz, ul. Długa 2. (5425k

REFERENTA P. POŻAROWEGO, SPRZĄTACZKĘ I GOŃCA przyjmie Bydgoskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 56. Warunki według umowy zbiorowej. (5448k

KUPNO

BLACHĘ taśmową grubości od 0,10 do 0,25 obojętnej szerokości kupię, bardzo dobrze zapłacę. Wiadomości z próbką Więcek Ostrzeszów, Świerczewskiego 3. (5323k

GOSPODARSTWO 15 — 90 ha kupimy. Oferty IKP Bydgoszcz „5126". (5126k

GŁĘBOKI wózek koszykowy dla bliźniąt kupię. Kurowski Al. 1 Maja 135-5. (5363g

ROWER damski dobrym stanie kupię. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5404g

NIEUŻYTECZNE maszyny szycia kupię. Bydgoszcz, Grunwaldzka 57-10 podwórze (5371g

MLEWNIK walcowy pojedynczy 300×800 dobrym stanie natychmiast kupię. Zgłoszenia Bydgoszcz, Lubelska 29-7. (5372g

KAMIENICĘ lub część w handlowym punkcie względnie willę jednorodzinną kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „5403" (5403g

PARAFINĘ odpadową, woski kupujemy „Gloria" Bydgoszcz, Dworcowa 94. (5401g

PRACY POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ zajęcia budowniczy — emeryt, prace ziemne, melioracyjne, budowa dróg i ulic, kreślenie. Oferty IKP Bydgoszcz „5367" (5367g

STARSZA samotna poprowadzi dom samodzielnie samotnej osobie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5396g

POKOJU POSZUKUJĄ

SAMOTNY poszukuje pokoju umeblowanego pustego, względnie wspólnego. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5340g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju pustego. Oferty kierować IKP Bydgoszcz pod „5352". (5352g

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje wolnego pokoju za zwrotem kosztów remontu. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5394g

SPRZEDAŻ

PRZYCZEPKĘ motocyklową małą w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5342g

ŁÓŻKO żelazne materacem sprzedam. Dworcowa 2-6 godz. 16—20-tej. (5379g

RADIO, prąd zmienny, stół rozciągany, krzesła, kredens sprzedam. Kościuszki 24-6. (5348g

DZIENNIKI USTAW oprawione sprzedam, roczniki 1935, 1936, 1937, 1938. Oferty ceną IKP Bydgoszcz „5351". (5351g

KROWĘ sprzedam. Bydgoszcz, Mińska 14 Czyżkówko. (5357g

„JAZ" komplet sprzedam Janicki, Bydgoszcz, Jana Olszewskiego 4-2. (5353g

DKW 200 sprzedam, stan dobry, Lubelska 1-5 od 19-tej. (5356g

WÓZEK głęboki „Konkon" sprzedam. Bydgoszcz Czerwonej Armii 36-2. (5358g

SYPIALNIĘ, bieliźniarkę, szafę, łóżko sprzedam. Plac Piastowski 13 podwórze do 12-tej. (5360

ELEKTRYCZNĄ lodówkę kuchenną, szafkową sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „5365". (5365g

PLACE budowlane (Wilczak) sprzeda „Pośrednictwo" Nieruchomości Bydgoszcz, Śniadeckich 48. (5366g

WÓZEK autko korzystnie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5370g

SUKNIĘ ślubną sprzedam Jankowska. Bydgoszcz, Król. Jadwigi 1-4 od godz. 17—19-tej. (5373

WÓZ na parę koni ogumowany w bardzo dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Kujawska 89. 5375g

SPRZEDAM samochód osobowy marki BMW 6-cio cylindrowy na chodzie 4-rodrzwiowy. Oferty IKP Toruń „Samochód". (4806

WÓZEK sportowy nowy sprzedam. Bydgoszcz, Grunwaldzka 112-1. (5329g

ROWER męski w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Podwale 8-8. (5331g

AUTKO stan dobry sprzedam. Bydgoszcz, ul. Łokietka 32-4. (5445g

RADIO „Telefunken" sprzedam. Kaszubska 19-5. 5447g

MOTOCYKL BMW 500 cm³ średni sprzedam. Śląska 13-7. (5445g

PIANINO krzyżowe, płyta metalowa sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5414g

ROWER męski sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 56 m. 2. (5413g

RADIO „Philips", prąd zmienny sprzedam. Chwytowo 13-7 od 19—21. (5408g

TAPCZAN nowy otwierany sprzedam. Bydgoszcz Dworcowa 7-17. (5409g

WÓZEK głęboki, koszykowy sprzedam. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 8-7. (5410g

LEŻANKĘ sprzedam. Bydgoszcz, Jezuicka 5 m. 4. (5411g

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek komplet sprzedam. Kwiatowa 5-1a. (5400g

MOTOCYKL 200 cm² dobrym stanie sprzedam. Leszczyńskiego 63. (5417g

MOTOCYKL marki NSU 200 cm sprzedam. Leszczyńskiego 23-7. (5431g

DYWAN, leżankę, łóżka, patefon, szafę sprzedam tanio. Bydgoszcz, Zduny 1-9. (5432g

MOTORROWER 65 cm „Saks" sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5433g

RADIO bateryjne, wózek sportowy sprzedam. Chocimska 8 m. 2. (5434g

4 HA ŁĄK miejskich pod Bydgoszczą sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „5435". (5435g

ROWER damski sprzedam Reja 3-2 godz. 5—19-tej Gromadzka. (5437g

SPRZEDAM radio dobrym stanie 6 lampowe. Bydgoszcz, Lubelska 6-2. (5440k

MOTOCYKL „Zündapp" 200 cm po remoncie sprzedam. Ossowski — Osięciny. (5381k

SPRZEDAM fornierowaną sypialnię (jasną). Inowrocław, Rokossowskiego 30 stolarnia. (3544

SAMOCHÓD Fiat Simca, motocykl NSU stan dobry sprzedam. Stalina 21 Gacki. (5397g

LISA srebrnego, złotą bransoletkę sprzedam. Bydgoszcz, Chocimska 1-2. (5419

FISHARMONIĘ w bardzo dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże IKP. (5418g

BARAK na fundamencie nadający się na biuro, mieszkanie długości 15×8 m, stan dobry, przeniesienia ściany potrójnie izolowane, sprzedam w Mlewcu, stacja kolejowa Wielkie Rychnowo u Szymańskiego lub adres IKP Bydgoszcz. (5297g

MOTOCYKL AJS 500-koszem, stan dobry, sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (5321k

ŚLUBNĄ suknię, welon sprzedam. Hetmańska 6-6.

SETKĘ „Saks" na starter, 200 „Zündapp" sprzedam. Al. 1 Maja 62-10. (5398g

PIERZYNĘ, spodek, poduszki w dobrym stanie sprzedam. Cieszkowskiego 10-7 godz. 12—17-tej. (5399g

PSA „airedale" sprzedam. Bydgoszcz, Król. Jadwigi 2-5. (5395g

POSADY WOLNE

TECHNIKA reprodukcyjnego i retuszerów na portrety artystyczne zaraz poszukuje. Oferty IKP Bydgoszcz „5220". (5220

POMOC domowa od zaraz potrzebna. Al. 1 Maja 63 m. 14 wejście Cieszkowskiego. (5376g

KOREPETYTOR chemii miesiącu lipcu potrzebny, wynagrodzenie gotówką lub utrzymanie na wsi. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5359g

GOSPODYNI na okres wakacyjny na wyjazd potrzebna. Wynagrodzenie dobre. Oferty IKP Bydgoszcz „5362". (5362g

REPASACZKA potrzebna zaraz. Bydgoszcz, Batorego 2. (5412g

Dnia 2. VII. 1952 r. zmarł śmiercią tragiczną mój najdroższy mąż, nigdy niezapomniany syn, brat, zięć, siostrzeniec, kuzyn, wujek i szwagier ś. p.

Mieczysław Kadow

przeżywszy lat 30

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 6. VII. br. o godz. 17-tej z kaplicy cmentarza Starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej.
Msza św. z wigiliami za duszę ś. p. zmarłego odprawiona zostanie w poniedziałek dnia 7 bm. w kościele Św. Trójcy o godz. 6 rano.
O czym zawiadamia w nieutulonym smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Bydgoszcz, Śląska 17-3. (5420g

W dniu 3 lipca 1952 r. zmarł mój ukochany mąż ś. p.

Alfred Cymmer

przeżywszy lat 37

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 6 lipca, o godz. 18.30, z kaplicy cmentarza Ewang.-Augsb. Zaświat 6.
O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążona

ŻONA, BRACIA I RODZINA

Bydgoszcz w lipcu 1952 r.
Ul. Jackowskiego 27. (5452

ZAMIANY

2 POKOIKI, alkierz kuchnią Toruniu, zamienię na pokój kuchnią w Bydgoszczy. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (543g

2 POKOJOWE, wygodne, komfortowe, zamienię na podobne w okolicy ul. Olszewskiego wzgl. St. Rynku. Oferty IKP Bydgoszcz „5349". (5349g

POKÓJ śródmieściu używalnością kuchni, łazienki, dużym balkonem, osobnym wejściem, zamienię na 2 małe pokoje kuchnią, względnie 1 duży pokój kuchnią śródmieściu. Wiadomość Al. 1 Maja 10-12 III p. godz. 15-19-tej (5354g

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe Sopot—centrum łazienka, centralne ogrzewanie, takie same Toruń lub Bydgoszcz. Oferty IKP Toruń. (4808

MIESZKANIE jednopokojowe kuchnią, samodzielne, zamienię na 2 pokoje kuchnią. Bydgoszcz, Chrobrego 16 m. 5. (5369g

POKÓJ kuchnią zamienię na 2 mniejsze pokoje lub 1 duży pokój kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5320g

2 POKOJE kuchnią Brodnica, zamienię na takie same Toruń, Wąbrzeźno lub inne. Adres IKP Bydgoszcz. (5250k

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnią centrum Torunia na podobne Bydgoszcz.

Przedsiębiorstwo Państwowe poszukuje
pomieszczeń na magazyny
o pow. 400—500 m² na terenie Bydgoszczy. Oferty kierować do IKP Bydgoszcz pod „Magazyny".

Pokoju poszukuje
inżynier młody, samotny, na stanowisku. Oferty kierować do IKP Bydgoszcz pod „Inżynier". (5385k

MIESZKANIA

POSZUKUJĘ 1 pokoju lub kuchnią wzamian dam starszej osobie opiekę i pokój. Oferty IKP Bydgoszcz „5441". (5441g

POKOJE WOLNE

POKÓJ umeblowany wynajmę. Bydgoszcz, Bielany 6-3 róg Jackowskiego. (5392g

NAUKA

MASZYNOPISANIA, stenografii, korespondencji udzielam. Brodnica, ul. Świerczewskiego 17. (5427k

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Marek Stanisław, wydaną przez RKU Kalisz nr 426482. (5341g

ZGUBIONO leg. szkolną Posłuszna Anna, Al. 1 Maja 158-6. (5345g

ZGUBIONO leg. szkolną Marii Rydzyńskiej, zam. Łęgnowie. (5347g

ZGUBIONO kwit F-my Wroński Pomorska 17 na spódnicę w kratę na nazwisko Bigos Ewa — Prondacin. (5355g

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną samochodu osobowego H 41432 Bydgoszcz. Znalazca proszony zwrot do PWRN Wydz. Komunikacji Bydgoszcz. (5374g

ZGUBIONO legitymację szkolną Kiełbasiński Zdzisław. Toruń, Lelewela 34. (5325k

ZGUBIONO dowody osobiste: tymczasowy dowód osobisty, kartę meldunkową, potwierdzenie odbioru do dowodu osobistego na nazwisko Kaliski Stanisław Bydgoszcz, Śniadeckich 24-2. (5405g

ZGUBIONO leg. szkolną nr 518 Kłoniecka Wanda-Bydgoszcz. (5354g

ZGUBIONO na trasie Inowrocław — Toruń ręczny zegarek męski. Za zwrot wynagrodzę Tywoński Inowrocław, Narutowicza 11. (3545

28. 6. ZGUBIONO teczkę idąc na dworzec. Proszę o zwrot IKP Inowrocław. (3543

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Stanowski Czesław. Bydgoszcz, Siedlecka 68-1. (5393g

ZGUBIONO prawy but męski dnia 3. 7 nad śluzami. Uczciwego znalazcę proszę zwrot. Bydgoszcz, Hoża 4-3. (5380g

RÓŻNE

„AVIRA", Poznań, Dąbrowskiego 1. Podnoszę oczka na poczekaniu, mereżkuję, okrętkuje, plisuję, wprawiam nowe kołnierzyki do koszul. (1741

POSZUKUJĘ samotnego wspólnika do kiosku. Wyczerpujące oferty IKP Bydgoszcz „5406". (5406g

POSZUKUJĘ lokalu 15 m² w śródmieściu, na prywatny usługowy. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5402g

OSTATNIA RUNDA

(57



Drugi z kompanów Uri Urissona uważnie nasłuchiwał. Polacy rozmawiali głośno, komentując zakończone niedawno spotkanie. Gdy wspólnik Urrissona zorientował się wreszcie, że zgodnie z jego przypuszczeniami — Kubiak udaje się teraz do hotelu — szybko pobiegł do Uriego przekazując mu tę wiadomość.

Pośpiesznie opuścili stadion, kierując się w stronę hotelu. Plan akcji był opracowany w najdrobniejszych szczegółach, a miejsce, w którym zamierzali przyczaić się na Kubiaka—wyznaczone uprzednio przez Urissona.

Szli tak prędko, że aż wzbudziło to podejrzenia Osicy. W przelocie tylko ujrzał ich twarze, ale wystarczyło to, aby obudził się w nim niepokój. Przypomniał sobie, że koło Zbyszka Kubiaka kręcą się agenci Al Morrisa...

Urisson wraz z kompanami ulokował się za narożnikiem domu, który musiał minąć każdy, kto ze stadionu udawał się do hotelu.

Czekali przez chwilę, tłumiąc oddech w piersiach. Wieczór był ciepły i jasny, niebem płynął srebrzysty sierp księżyca.

Wreszcie jeden ze zbirów począł tracić cierpliwość. Ostrożnie wyjrzał ze swej kryjówki...

(cdn)

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 94 cm.
E-III-10668

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. – WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA – NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 18 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej